REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Sobota, 29 maja 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 146 Kraków Rok 57

Czołgi żydowskie przebijają się do Jerozolimy

JEROZOLIMA. — Wzdłuż drogi Tel Aviv — Jerozolima toczą się dalej najzacieksze walki całej dotychczasowej kampanii palestyńskiej. Po raz pierwszy Żydzi użyli oddziałów pancernych zadając Arabom ciężkie straty.

W kołach żydowskich z zadowoleniem przyjęto oświadczenie brytyjskie o zamierzonym w[illegible] maniu dostaw broni dla Arabów, jednakże koła oficjalne w Tel Avivie wątpią, czy W. Brytania rzeczywiście dotrzyma obietnicy.

5 członków gabinetu bułgarskiego przybyło do Stolicy

Bułgarska delegacja rządowa w Warszawie

Szeroki zasięg rozmów z Rządem R. P.

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym [illegible] do Warszawy delegacja rządu bułgarskiego. W skład delegacji wchodzą wraz z ekspertami 34 osoby. Na czele delegacji stoi premier Republiki Bułgarskiej, p. Dymitrow. Towarzyszą mu: min. spraw zagranicznych p. Kolarow, wi[illegible] i minister elektryfikacji i melioracji p. K. Georgiew, min. kolei p. Tonczew i prezes państwowej komisji planowania p. Terpeszew.

Delegację Bułgarską powitał na lotnisku premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, min. spr. zagr. Modzelewski i in.

Na przemówienie powitalne prem. Cyrankiewicza odpowiedział premier Dymitrow, po czym goście po odebraniu defilady kompanii honorowej odjechali do Pałacu Wilanowskiego.

Goście bułgarscy są wybitnymi mężami stanu i bojownikami o wolność i demokrację Bułgarii. Premier Dymitrow jest jedną z najwybitniejszych osobistości politycznych współczesnej Europy. Pochodzący z rodziny robotniczej, reprezentował klasę robotniczą w parlamencie bułgarskim w r. 1923 po zamachu stanu, dokonanym przez faszystów, stanął na czele ludowego powstania. Po jego zgnieceniu musiał wyemigrować do Niemiec. W r. 1933 wsławił się niezwykłą odwagą cywilną na procesie o podpalenie Reichstagu, demaskując zbrodnię i prowokację hitlerowską. W czasie wojny przygotowywał wyzwolenie Bułgarii, zrealizowane z wkroczeniem do kraju wojsk radzieckich.

Delegacja bułgarska przybywa do Warszawy dla przedyskutowania z Rządem Polskim sprawy zawarcia paktu przyjaźni i pomocy.



Młoda ochotniczka żydowska na po[illegible] w Tel Avivie.

Odroczenie konferencji [illegible] USA

BELGRAD. — Nota amerykańska, skierowana do Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji, z propozycją przesunięcia terminu międzynarodowej konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju z początku czerwca na 30 lipca — wywołała wielkie zdziwienie w belgradzkich kołach politycznych. Data rozpoczęcia konferencji przewidziana początkowo na 1 czerwca, uważana była za przyjętą już przez wszystkie mocarstwa, w związku z czym jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło odpowiednie przygotowania.

Energiczna rezolucja radziecka [illegible]

Sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi

Ostre ultimatum Rady Bezpieczeństwa położy koniec walkom

NOWY JORK. — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegacja radziecka złożyła projekt rezolucji, domagającej się natychmiastowego zaprzestania walk w Palestynie.

Rezolucja radziecka głosi: „Biorąc pod uwagę, że decyzja Rady Bezpieczeństwa z dnia 21 maja br. nie została uszanowana i że operacje wojenne przybierają na sile, Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że sytuacja w tym kraju stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i rozka[zuje] rządom zamieszanym w wojnę zaprzestania działań wojennych w ciągu 36 godzin od chwili przyjęcia rezolucji".

Delegat brytyjski Cadogan starał się znowu odwlec i osłabić decyzję Rady, proponując wezwanie Żydów i Arabów do 4-tygodniowego rozejmu. Cadogan nie odważył się bronić Arabów i starał się oczyścić rząd brytyjski z zarzutu podsycania wojny palestyńskiej.

Rada [illegible] odbędzie [illegible] skiem r[illegible]

Tajny wysłannik Trygve Lie u ministra Bevina

Zagadkowa narada

NOWY JORK. — Agencja Reutera komunikuje z Lake Success, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wysłał specjalnego komisarza do ministra Bevina celem omówienia z nim sprawy Palestyny. Wysłannik ten miał wyrazić zaniepokojenie generalnego sekretariatu i ich CNZ powodu pewnych posunięć rządu brytyjskiego.

Specjalnym wysłannikiem miał być rzekomo zastępca generalnego sekretarza ONZ — Robert Jackson, który w tajnej misji udał się przed kilkoma dniami do Londynu. Pozostał on tam przez 4 dni i przeprowadził konferencje z ministrem Bevinem i innymi członkami rządu brytyjskiego.

Trygve Lie odmówił przedstawicielom prasy jakichkolwiek komentarzy na ten temat.

Po bohaterskim kilkunastodniowym oporze

Upadek starej Jerozolimy

Abdullah odbył wjazd triumfalny

JEROZOLIMA. — [illegible] kilkunastodniowym bohaterskim [illegible] ki obrońców żydowskich zostały zmuszone do kapitulacji.

Król Abdullah wjechał wczoraj do starego miasta Jerozolimy w otoczeniu samochodów pancernych. Abdullah udał się przede wszystkim do meczetu Omara, gdzie spoczywają zwłoki jego ojca Husseina, który wespół z płk. Lawrence'm walczył na czele szczepów Jemenu przeciwko Turkom. Następnie Abdullah udał się do Grobu Świętego, który Muzułmanie otaczają czcią, uważając Chrystusa za prekursora Mahometa.

[illegible] uroczystościach religijnych Abdullah dokonał przeglądu Legionu Arabskiego, gratulując oficerom i żołnierzom zdobycia Jerozolimy. Po odbyciu konferencji z dowódcami wojskowymi, król Transjordanii powrócił do Ammanu.

Min. Szertok oskarża Anglików

LONDYN. — Minister spraw zagranicznych Izraela — Shertok, o[illegible] w Tel Avivie, że obrońcy żydowscy na południowych granicach miasta zdołali znacznie polepszyć swoje pozycje.

„Jest jasne — powiedział Shertok — że sabotowanie przez Arabów wezwania Rady Bezpieczeństwa do zawieszenia broni miało na celu umożliwienie im skoncentrowania wszystkich wysiłków wokół zdobycia Jerozolimy.

Shertok wyraził ubolewanie, że rząd brytyjski nie zrobił najmniejszych wysiłków, aby przekonać Arabów o konieczności zaprzestania walk. Arabskie działania wojenne przeciwko Jerozolimie byłyby nie do pomyślenia bez pomocy oficerów brytyjskich.

Aż w Szczecinie ukryli się dwaj banderowcy

SZCZECIN. — Rejonowy sąd wojskowy w Szczecinie skazał 38-letniego Eugeniusza Workowa i 27-letniego Pawła Buławka każdego na karę 12 lat więzienia i utratę praw na lat 5. Obydwaj oskarżeni byli członkami bandy, działającej wespół z UPA. Banda ta w 1945 r. i w późniejszym okresie dokonała szeregu morderstw w województwie rzeszowskim. Po rozbiciu jej w walkach poszukiwani przez organa bezpieczeństwa zbrodniarze ukryli się na Ziemiach Odzyskanych, gdzie [illegible].

PTK obraduje w Szczecinie

SZCZECIN. — 27 bm. rozpoczęły się w Szczecinie 2 powojenne obrady walnego zjazdu delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego pod przewodnictwem wiceministra Spraw Zagranicznych i prezesa Zarządu Głównego PTK prof. dra Leszczyckiego. W obradach tych biorą udział delegaci z całej Polski, wśród których wielu wybitnych krajoznawców.

Otwarcia zjazdu dokonał wiceminister Leszczycki, mówiąc m. in: „Zjazd ten — poza sprawami ściśle wewnętrznej organizacji, ma za zadanie stwierdzenie, jakie są możliwości wykorzystania Szczecina i regionu ujścia Odry dla masowego ruchu krajoznawczego. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze ma być bowiem tą organizacją, która ramami swymi obejmie najszersze warstwy [illegible] jooowej".

Następnie w imieniu Ministerstwa Oświaty zabrał głos naczelnik Hryculak.

PTK liczy obecnie 61 oddziałów we wszystkich miastach wojewódzkich i większych ośrodkach Polski, zrzeszając blisko 4.000 członków, nie licząc 20 tysięcy członków kół krajoznawczych młodzieży szkolnej PTK. Towarzystwo zorganizowało dotychczas 110 odczytów 400 wycieczek własnych przy udziale 17.000 uczestników 244 wycieczki zgłoszone z liczbą 13 tys. uczestników.

Celem Polskiego Tow. Krajoznawczego jest aby obok elementu przyrodniczo krajoznawczego każdy poznał normalną pracę odbudowy, pracował nad stabilizacją życia gospodarczego, śledził powojenne osiągnięcia oraz wykazywał znajomość planów produkcji inwestycji itp.

Sensacyjny wynik wyborów w Poł. Afryce

Partia Smutsa poniosła porażkę

Separatyści dra Malana oderwą dominium od Anglii?

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Johannesburga, że — wbrew powszechnym przewidywaniom — rządowa partia marszałka Smutsa poniosła klęskę w wyborach parlamentarnych Unii Południowo - afrykańskiej. Jakkolwiek ostateczny wynik wyborów nie jest jeszcze znany, wiadomo już, że zwycięstwo odniosła partia nacjonalistyczna dr. Malana. Smuts poniósł osobiście klęskę we własnym okręgu wyborczym, z którego ramienia zasiadał w parlamencie przez 24 lata.

Przypuszcza się, że Smuts złoży w sobotę rezygnację na ręce generalnego gubernatora — Van Zyla — który powierzy misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy nacjonalistów afrykańskich, dr. Malanowi. Zjednoczona partia Smutsa uzyskała 65 miejsc w parlamencie, nacjonaliści zaś 67. Partia afrykańska która zdobyła 9 miejsc, popiera nacjonalistów, podczas gdy labourzyści z 6 miejscami przyłączą się do partii Smutsa. Przewiduje się, że ostateczny układ sił w parlamencie będzie następujący: partia zjednoczona Smutsa i labourzyści — 74 miejsca, nacjonaliści i partia afrykańska — 79 miejsc. Do zwycięstwa zabrakło Smutsowi 2 miejsc poselskich.

Klęska Smutsa wywołała powszechną sensację nie tylko w Unii Południowej Afryki, lecz również i w Wielkiej Brytanii.

Pokojowe akcenty w deklaracji gen. Claya

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech generał Clay przyjął tam dziennikarzy na konferencji prasowej. Gen. Clay zakomunikował, że nie planuje się żadnych dalszych amerykańskich gwarancji wojskowych dla zachodniej Europy. Zaprzeczył on doniesieniom jakoby miano zwiększyć liczebność amerykańskich sił zbrojnych stacjonujących w Europie.

Jak już donoszono, robotnicy stalowni w Zagłębiu Ruhry zapowiedzieli na 1 i 2 czerwca strajk na znak protestu przeciwko mianowaniu hitlerowskiego przemysłowca Reuscha na odpowiedzialne stanowisko komisarza niemieckiego w dziale produkcji stali. Na zapytanie czy władze anglosaskie zamierzają wy[illegible] w związku z zapowiedzią tego strajku, generał Clay zakomunikował: „Proszę pamiętać, że mamy wszelką władzę rządową, a nawet jeszcze większą".

Griswold pochwala terror faszystowski w Grecji

WASZYNGTON (PAP) — W raporcie złożonym Trumanowi gen. Griswold szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji twierdzi, że sytuacja w Grecji jest obecnie lepsza niż kiedykolwiek w ciągu ubiegłych 10 miesięcy. Na konferencji prasowej Griswold oświadczył, że sytuacja gospodarcza i morale ludu greckiego poprawiła się wyraźnie i podkreślił postępy, jakie jego zdaniem poczyniono w walce z armią demokratyczną.

Wspólna instrukcja CKW PPS i KC PPR

kiedy nadsyłać sprawozdania z akcji zbiórkowej

WARSZAWA (PAP — SAP) Ge[illegible] pełnomocnicy KC PPR i [illegible] PPS do spraw [illegible] na Wspólny Dom ustalili następujące terminy nadsyłania sprawozdań z postępów akcji zbiórkowej:

Sprawozdania [illegible] Koła [illegible] składać do pełnomocnika Komitetu Powiatowego do 6 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły. [illegible] powiatowi i Powiatowe Komitety [illegible] przesyłają swoje sprawozdania do Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania najpóźniej do 10 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc.

Wojewódzkie Komisje Współdziałania przesyłać będą swoje miesięczne sprawozdania do Komitetu Budowy Wspólnego Domu (Warszawa, Al. Stalina 17) w [illegible] terminie do 18 każdego miesiąca.

Ambasador USA naciska na Bevina

w sprawie Palestyny

LONDYN. W kołach politycznych stolicy Anglii przywiązuje się dużą wagę do dwustronnego spotkania w jednym dniu min. Bevina z amb. USA w Londynie Douglasem. Spotkania odbyły się przed i po specjalnym posiedzeniu gabinetu, poświęconemu sprawie Palestyny.

Amb. Douglas miał domagać się od [illegible] uzgodnienia polityki brytyjskiej w Palestynie z celami Białego Domu.

Aresztowania w amerykańskim sektorze Berlina

BERLIN (PAP). — Policja w amerykańskim sektorze Berlina aresztowała w dniu 22 maja przywódców lokalnych oddziałów niemieckiej partii jedności socjalistycznej w Zehlendorfie, Kreisbergu, Tempelhofie, jak również funkcjonariuszy partyjnych w innych rejonach sektora amerykańskiego.

Prezes Izby Kontroli spekulował na „czarnej giełdzie"

BRATYSŁAWA (SAP). Jak podaje agencja czechosłowacka Cete[illegible], aresztowano w Słowacji 16 osób, wśród nich dr Fedora Thurbo, przewodniczącego słowackiej Najwyższej Izby Kontroli i kilku urzędników, zajmujących wysokie stanowiska państwowe, pod zarzutem podkopywania waluty czechosłowackiej.

„Lewant" już naprawiony

GDYNIA. Dyrekcja GAL-u otrzymała drogą radiową wiadomość w której kapitan MS „Lewant" zameldował, że jego statek w dniu 26 bm. w południe został ściągnięty w porcie Haify na wodę bez pomocy holowników.

Maszyny za 60 mil. dol. otrzymamy za węgiel z Francji

WARSZAWA (PAP). — W [illegible] rokowań prowadzonych w ciągu [illegible] dni przez przybyłą w tych dniach do Warszawy francuską delegacją handlową z dyr. Rene de Frondeville na czele i delegacją polską, której przewodniczył dyr. Lucjan Horowitz, podpisany został w Warszawie w dniu 18 maja br. dodatkowy układ inwestycyjny, na mocy którego Francja dostarczy Polsce dóbr inwestycyjnych wartości 60 milionów dolarów w zamian za dostawę polskiego węgla do Francji.

Bevin odrzuca projekty dyskusji brytyjsko-radzieckiej

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu Izby Gmin poseł Platts Mills wysunął projekt polecenia ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie zaproszenia rządu radzieckiego do podjęcia dyskusji w sprawach spornych, istniejących pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Minister Bevin odrzucił ten projekt, oświadczając, że jakkolwiek istnieją sprawy, które interesują oba państwa i wymagają rozstrzygnięcia, to jednak załatwienie ich może być przeprowadzone na drodze dyplomatycznej.

List sekretarza Ś. F. Z. Z. do T. Lie

Narody Zjednoczone muszą wystąpić

w obronie patriotów greckich

PARYŻ. Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant wystosował w imieniu Federacji pismo do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie i do Komisji Praw Człowieka przy [illegible] ONZ, protestując przeciwko zbrodniom monarchofaszystów w Grecji.

List podkreśla, że wykonywanie wyroków śmierci, jakie zapadły przeciwko więźniom politycznym w Grecji i tracenie zakładników wywołały oburzenie w kołach związkowych na całym świecie.

W liście tym sekretarz generalny ŚFZZ domaga się, aby ONZ porzuciła [illegible] wobec wypadków w Grecji i [illegible] środki dla stworzenia w Grecji warunków, które by się zgadzały z Kartą Narodów Zjednoczonych.

—o—

Oświadczenie dziekana Canterbury

Świat postępowy przyjmie z radością

zwycięstwo wyborcze demokracji czeskiej

PRAGA — Organ związków zawodowych czeskich „Prace" zamieścił wywiad londyńskiego korespondenta z Dziekanem Canterbury, dr Hewlettem Johnsonem na temat zbliżających się wyborów w Czechosłowacji. Dziekan wyraził zadowolenie, że wybory odbędą się pod hasłem jedności ludowej, oświadczając: „Brak jedności ludowej w Czechosłowacji byłby powitany z zadowoleniem przez reakcyjną prasę kapitalistyczną i byłby wykorzystany dla powstrzymania postępu w Czechosłowacji. Oczy całego świata zwracają się ku obecnej Czechosłowacji, a siły postępowe Wielkiej Brytanii powitają z entuzjazmem zwycięstwo demokracji w wyborach czechosłowackich."

Palestyńska „Kość niezgody"

Pogłębiają się rozdźwięki

między Wielką Brytanią a USA

WASZYNGTON, (PAP) — Dziennik „Evening Star" stwierdza, że pogłębiające się napięcie w stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, które wystąpiło po raz pierwszy na jaw w sprawie Palestyny, zaczyna przerzucać się również na inne tereny, a oddźwięki jego są poważniejsze, niż przypuszczano. Dziennik wyraża opinię, że dalsze trwanie tych nieporozumień może się powalnie odbić na współpracy obu mocarstw zarówno w Europie, jak i na Środkowym Wschodzie.

WASZYNGTON. (PAP) — Prasa amerykańska krytykuje jednomyślnie decyzję Wielkiej Brytanii kontynuowania dostaw broni i udzielania wszelkiej pomocy Legionowi Arabskiemu. Londyńscy korespondenci szeregu dzienników podkreślają zgodnie olbrzymie wrażenie, jakie wywarła w Foreign Office wiadomość o przychylnym stanowisku Trumana do projektu udzielenia państwu żydowskiemu pożyczki. Dzienniki amerykańskie stwierdzają, że polityka brytyjska na Środkowym Wschodzie zagraża bezpośrednio Organizacji Narodów Zjednoczonych.

LONDYN. (PAP) — Oficjalne koła londyńskie stanęły na stanowisku, że odpowiedź Arabska na wezwanie Rady Bezpieczeństwa o zaprzestanie ognia w Palestynie nie oznacza całkowitej odmowy ani nie jest „zatrzaśnięciem drzwi". Jednocześnie te same koła starają się za wszelką cenę winę na Trumana za niepomyślną decyzję krajów Ligi Arabskiej.

Prasa brytyjska należy przekonać czytelników, że kraje arabskie zachowałyby się inaczej, gdyby nie wiadomość z Waszyngtonu o rozważaniu przez Stany Zjednoczone sprawy udzielenia pomocy finansowej państwu Izrael.

Trzecia Partia w USA

nadzieją milionów ludzi

NOWY JORK. (Telepress). — Konferencja Związku Zaw. Robotników zatrudnionych przy robotach publicznych (zrzeszony w CIO) uchwaliła rezolucję, polecającą egzekutywie związkowej rozpocząć energiczną kampanię przeciwko wydanemu nalotowi przez sąd orzeczeniu, zabraniającemu wypłaty wynagrodzeń wszelkim pracownikom państwowym, należącym do związków, których przywódcy nie złożyli pisemnego oświadczenia, w myśl ustawy Taft-Hartley'a, że nie są komunistami.

Faktem znamiennym jest, że konferencja nie opowiedziała się za żadnym poszczególnym kandydatem na prezydenta USA, oświadczając natomiast że miliony ludzi zwracają się w kierunku niezależnej akcji politycznej, znajdującej wyraz w ruchu Trzeciej Partii.

Oświadczenie gen. Marshalla

dla dziennikarzy

WASZYNGTON, (PAP) — Sekretarz stanu USA Marshall oświadczył we środę, że Stany Zjednoczone przed powzięciem decyzji w sprawie zniesienia zakazu wywozu broni do Izraela zaczekają, co zrobi w sprawie Palestyny Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Dalej Marshall potwierdził wiadomości o wczorajszych naradach londyńskich między ambasadorem amerykańskim Douglasem a przedstawicielami rządu brytyjskiego. Raport Douglasa jest obecnie przedmiotem studiów, wobec czego Marshall odmówił komentarzy na temat możliwości opracowania wspólnego planu anglo-amerykańskiego co do Palestyny.

Wreszcie sekretarz Stanu USA odmówił wyjaśnień w sprawie wiadomości o planie pożyczki amerykańskiej dla Izraela.

WARSZAWA wzywa

1000 fabryk moskiewskich

stanęło do współzawodnictwa

MOSKWA (PAP). — Zainicjowane przez 57 czołowych przedsiębiorstw Moskwy współzawodnictwo pracy pod hasłem wykonania planu rocznego przed rocznicą rewolucji 7 listopada br. ogarnia cały Związek Radziecki. W samej tylko Moskwie załogi ponad tysiąca zakładów przemysłowych zadeklarowały swój udział we współzawodnictwie. Przyłączyły się do współzawodnictwa załogi hut uralskich z zakładami Magnitogorskimi na czele, które — jak wiadomo — przekroczyły w tych dniach poziom produkcji, zaprojektowany na rok 1950. Hutnicy obwodu Mołotowskiego, którzy wykonali plan 5 miesięcy na dzień 15 maja, zapowiadają zakończenie planu rocznego przed 7 listopada.

Spadochroniarze USA na Cyprze

LONDYN (PAP). — Na lotnisko w Nicosia na Cyprze przybyło 10 samolotów amerykańskich, które mają ewakuować obywateli Stanów Zjednoczonych ze Środkowego Wschodu. Nie zapadła jeszcze decyzja o dniu rozpoczęcia ewakuacji.

W kołach londyńskich nie potwierdzono wiadomości jakoby na pokładzie tych samolotów znajdowały się amerykańskie wojska spadochronowe. Jeśli by zaś tak było, to — zdaniem tych kół — oddziały te mają prawdopodobnie wzmocnić ochronę placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w stolicach krajów arabskich gdyby zaszła tego potrzeba.

Na froncie współzawodnictwa

Do zmniejszenia ilości wypadków

poprzez współzawodnictwo na polu bezpieczeństwa pracy

KATOWICE (x) — W akcji współzawodnictwa pracy zwrócono od pierwszej chwili propagowania tego ruchu uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa pracy, podkreślając, że nie może być mowy o zwiększeniu norm wydajności kosztem bezpieczeństwa pracy i zdrowia robotników.

Z tego też względu związki zawodowe i kierownictwo przemysłu podkreślają, że problem ten winien być należycie doceniany zarówno przez robotników jak i dozór techniczny w zakładach pracy.

O takim traktowaniu tego zagadnienia świadczyć może również fakt, że w układzie o współzawodnictwie między robotnikami a górnikami, w ogólnych zasadach współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym, jak i w regulaminie współzawodnictwa w hutnictwie punkty dodatnie przewidziane są również za osiągnięcia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wskazuje to najlepiej na stanowisko w tej sprawie zainteresowanych czynników.

Dotychczas jednak nie było współzawodnictwa odrębnego, dotyczącego wyłącznie zagadnień bezpieczeństwa pracy.

Z taką propozycją wystąpiło Zjednoczenie Katowickie Przemysłu Węglowego, na którego terenie rozpoczęło współzawodnictwo między zakładami właśnie na odcinku bezpieczeństwa pracy.

Celem tego współzawodnictwa jest zmniejszenie ilości wypadków i zapewnienie górnikom bezpiecznych warunków pracy.

Jako miernik, służący do obliczania wyniku współzawodnictwa brany będzie pod uwagę współczynnik wypadkowości w 100 tysięcy ton wydobycia z 1 kwartału br. na danej kopalni.

Zakład pracy, który procentowo wykaże większe obniżenie współczynnika wypadkowości w okresie od 1 maja do 31 października br. w stosunku do zakładu pracy biorącego z nim udział we współzawodnictwie — otrzyma premię.

Dotychczas do tego rodzaju współzawodnictwa przystąpiło kilka kopalni, które rywalizują między sobą, a mianowicie: kop. Mysłowice współzawodniczy z kop. Wieczorek, kop. Wujek z kop. Kleofas i kop. Katowice z kop. Eminencja. Sądzić należy, że ta nowa dziedzina współzawodnictwa znajdzie dalszych naśladowców wśród zakładów pracy nie tylko przemysłu węglowego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Cień Ruhry nad „Konferencją 6"

НОВОЕ ВРЕМЯ

„Na odrębnej konferencji 6 państw zachodnich w Londynie (w sprawie Niemiec) zapanowała znowu cisza. Posiedzenia stale odkłada się. Francuska delegacja jeździ do Paryża na konsultację. Oficjalni delegaci zachowują wielemówiące milczenie. Jednakże spoza zamkniętych drzwi konferencji przesączają się wiadomości o przyczynach obecnego utknięcia rozmów na martwym punkcie. Nad konferencją zawisł cień Ruhry, które problem dotyczy szczególnie interesów Francji. O tym uczy francuski naród doświadczenie trzech wojen z Niemcami. Nie można gwarantować pokojowego istnienia Francji bez ustanowienia nad Zagłębiem Ruhry kontroli międzynarodowej.

Ale w Ruhrze do dziś gospodarzą niepodzielnie angielscy i amerykańscy monopoliści, odbudowujący arsenał niemieckiego imperializmu. To wywołuje poważne obawy u zwykłych ludzi w Europie, a szczególnie we Francji.

Obecny rząd francuski był gotów do poświęcenia interesów Francji, łudząc się częściowo, że sprawa Ruhry zostanie rozwiązana na płaszczyźnie międzynarodowej. Tak przynajmniej uzasadniał wobec własnej opinii swą politykę Bidault. Opór USA przeciw ustanowieniu kontroli otworzył oczy Francuzom.

„Dziennikarz francuski Pertinax donosi ostatnio: Nawet w łonie francuskim powstała opozycja przeciw kapitulanctwu Bidaulta przed Marshallem. Jednakże „opozycja" ta wyraża zdanie tych przemysłowych kół Francji, które spodziewają się uzyskać za swe ustępstwa większą zapłatę od Marshalla."

Tak wygląda „sprzeciwianie się" pana Bidault w Londynie.

12 tys. obywateli USA na Środkowym Wschodzie

WASZYNGTON (PAP). — Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że na Środkowym Wschodzie przebywa obecnie ponad 12 tysięcy obywateli amerykańskich. Z ilości tej 4.900 znajduje się w Palestynie 5 tysięcy w Arabii Saudyjskiej, 1.400 w Libanie i 1.200 w Egipcie.

Zacieśniamy stosunki gospodarcze z ZSRR

(h) Ostatnio toczyły się w Moskwie polsko-radzieckie rokowania handlowe, które zostały zakończone protokołem ustalającym wzajemne dostawy towarowe na rok 1948. Porozumienie to mieści się w ramach zawartej w styczniu br. podczas pobytu w Moskwie przedstawicieli rządu polskiego z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele, umowy o wzajemnych dostawach w latach 1948 – 52.

Przypominamy, że umowa styczniowa przewiduje obrót towarowy w okresie wspomnianego pięciolecia między obydwoma państwami do wysokości ponad 1 miliard dolarów, przy czym obowiązujące ceny oparte są na notowaniach rynków światowych.

Ostatnio zawarte porozumienie przewiduje wysokość wzajemnych dostaw na rok 1948 w kwocie 220 milionów dolarów po stronie eksportu i importu. Jak poważna jest ta cyfra najlepiej może odzwierciedlić fakt, że cały nasz przedwojenny obrót towarowy z wszystkimi państwami Europy i pozostałych kontynentów nie przekraczał kwoty 500 milionów dolarów rocznie. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę spadek wartości dolara, jaki w międzyczasie nastąpił, to suma 220 milionów dolarów, w której na rok bie[illegible] handel ze wschodnim sąsiadem, jest olbrzymia.

O intensywności naszych obecnych stosunków handlowych z ZSRR świadczy porównanie obrotów z tym państwem w stosunku do roku 1938. Wyrażały się one wówczas po stronie importu i eksportu śmiesznie niską kwotą 2 milionów dolarów. Ta kwota była równocześnie odbiciem stosunków politycznych między dawną Polską a Związkiem Radzieckim.

Dzisiaj jest to już niepowrotna przeszłość. Złączeni braterstwem wspólnie przelanej krwi, w czasie ostatniej wojny, oraz wspólnymi wysiłkami zbudowania na trwałych fundamentach pokoju powszechnego w imię łączącej nas przyjaźni i w zrozumieniu wspólności interesów kontynuujemy, umacniamy i rozbudowujemy kontakty gospodarcze w ramach korzystnych dla obu stron umów handlowych.

Pamiętamy przy tym, że Związek Radziecki podał nam pomocną dłoń w tym czasie, kiedy dopiero przystępowaliśmy do odbudowy naszego państwa, kiedy z gruzów miast[illegible] zaczęliśmy dopiero podnosić nasze życie gospodarcze. Wiąże się to zarówno z okresem, kiedy na niewielkim skrawku wyzwolonej Polski PKWN w Lublinie mógł rozpocząć akcję powolnego zagospodarowania, mimo, że linia frontu biegła wzdłuż Wisły, jak zwłaszcza po całkowitym oswobodzeniu kraju spod władzy okupanta. Jeśli wówczas mogły ruszyć polskie huty, jeśli do uruchomienia swej produkcji mógł przystąpić przemysł włókienniczy — to było to możliwe jedynie dzięki szybko zorganizowanej dostawie surowców ze Związku Radzieckiego. Również dzięki jego pomocy w zakresie artykułów żywno[illegible] mogliśmy zapewnić wyży[illegible] ludności naszych miast.

W [illegible] pierwszym okresie ZSRR był naszym jedynym właściwie partnerem gospodarczym. Szeptana propaganda niejednokrotnie próbowała zniekształcić w opinii naszego spo[illegible] obraz stosunków gospodarczych polsko-radzieckich. Fakty są jednak najlepszą odtrutką na wysiłki kłamliwej propagandy. Dzisiaj obraz naszych wzajemnych stosunków jest już całkowicie jasny. Wi[illegible] że służą one umocnieniu związ[illegible] przyjaźni, a równocześnie są dowodem zdrowej wymiany towarowej między obydwoma państwami.

Umocnienie stosunków gospodarczych z naszym wschodnim sąsiadem w niczym nie przeszkadza rozbudowie naszych kontaktów gospodarczych z innymi krajami. W roku ubiegłym wywóz towarów z Polski obracał się w granicach 230 milionów dolarów z czego na Związek Radziecki przypadało tylko 74 mil[illegible]nów dol. W tym samym czasie wywóz do Szwecji wyniósł 46 mil. dol. do Danii — 14 mil. dol., do Wielkiej Brytanii i Szwajcarii po 12 mil. dolarów. Dzisiaj Polska utrzymuje stosunki handlowe z przeszło 30 państwami całego świata, a rozbudowa tych stosunków stale postępuje naprzód.

Jest to wyrazem zarówno naszej pokojowej polityki w stosunku do wszystkich narodów, jak również niezłomnej woli przeprowadzenia w możliwie najszybszym tempie programu odbudowy po kataklizmie wojennym. Węgiel polski służy dzisiaj licznym państwom Europy, ja[illegible] niezbędny element ich planów odbudowy i przywrócenia równowagi gospodarczej na naszym kontynencie.

Równocześnie nie ukrywamy przed nikim, że chcemy nie tylko utrzymywać nawiązane już stosunki gospodarcze z innymi państwami, ale pragniemy je jak najbardziej wszechstronnie rozbudować. Pomagając innym, pragniemy rozbudować nasz przemysł i na wyższy poziom podnieść nasze rolnictwo. Potrzebne są nam maszyny i urządzenia techniczne, narzędzia pracy, towary i surowce przemysłowe.

Jak dotąd jednak na odcinku naszych potrzeb z poważną pomocą spotkaliśmy się jedynie [illegible] strony Związku Radzieckiego. Najwymowniejszym tego wyrazem jest polsko-radziecka umowa o dostawie dla Polski urządzeń przemysłowych, i wszelkiego rodzaju dóbr inwestycyjnych, również zawarta w stycz[illegible] br. Przewiduje ona dostawy na okres lat 1948 — 1956 na sumę 1 [illegible]liarda dolarów. W ramach tych dostaw otrzymamy urządzenia olbrzymiej huty, która pozwoli [illegible] podwoić naszą dotychczasową produkcję stali, co znowu z kolei umożliwi wybitne przyśpieszenie tempa naszej rozbudowy i przekształcenie struktury gospodarczej Polski.

Dla klimatu stosunków polsko-radzieckich niezmiernie są charakterystyczne warunki tej tranzakcji. Jest ona średnioterminową pożyczką, bardzo dla nas korzystną. Do spłacania rat jesteśmy obowiązani przystąpić w rok po dostarczeniu [illegible] zamówionych urządzeń. Innymi słowy będziemy mogli spłacać zaciągnięte zobowiązania z produkcji nowych zakładów przemysłowych, zainstalowanych już i wytwarzających urządzeń.

Jakże sątła odmiennie wyglądają warunki dostaw zamówionych na [illegible]. Z reguły przy zamówie[illegible] obowiązani jesteśmy wnieść pierwszą ratę, w rok później — drugą, a w dwa lata — trzecią. Ponieważ termin dostaw z zachodu nie jest krótszy od 2 — 3 lat, wpłacamy więc całą należność przed dostarczeniem nam zamówionych maszyn i urządzeń. Jak to jest wybitnie nie korzystne dla Polski zaniedbanej gospodarczo i zrujnowanej na skutek wojny, nie ma nawet potrzeby bliżej wyjaśniać.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny liczyliśmy na poważną pomoc z zachodu. Jeszcze w 1946 r. rząd nasz złożył w Międzynarodowym Banku Odbudowy wniosek o przyznanie Polsce 600 mil. dol. kredytu. Po przewlekłej procedurze wstępnych badań, po wizycie na miejscu amerykańskich ekspertów ustalono, że można nam przyznać 180 mil. dol na rozbudowę przemysłu węglowe[illegible] ale dotychczas ta sprawa nie posunęła się ani na krok poza krąg najzupełniej papierowych przygotowań.

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w potrzebie i dlatego tak bardzo cenimy udzieloną nam pomoc ze strony Związku Radzieckiego i z radością obserwujemy stałe zacieśnianie stosunków gospodarczych polsko-radzieckich.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

MIMOCHODEM

Szanse Wallace'a rosną

Stany Zjednoczone coraz bardziej zbliżają się do momentu wyborów swego prezydenta, których będzie poprzedzała bezpośrednia akcja wyborcza prawdziwie w „stylu" amerykańskim. Nieprzebierająca w środkach agitacja radia i prasy, odpowiednio reklamowane objazdy przez kandydatów poszczególnych stanów, niezliczona ilość przemówień na i... pałki, nawet niekończenie dumowie, a czasem i rewolwery, nie licząc szantażu i wymuszeń w stosunku do przeciwników. Taki już jest styl wyborów amerykańskich.

To wszystko będzie, ale tymczasem nie widać jeszcze kandydatów na stanowisko prezydenta. Wyraźnie jest postawiona dotychczas tylko kandydatura H. Wallace'a, b. najbliższego współpracownika zmarłego prezydenta Roosevelta i właściwego kontynuatora jego polityki.

Wallace w ubiegłym roku był członkiem partii demokratycznej, z którą zerwał na skutek imperialistycznej polityki prez. Trumana, a następnie podjął z nim i z całą partią demokratyczną otwartą walkę wysuwając ze swej strony program pokojowego współżycia z wszystkimi narodami, o przede wszystkim nawiązania bliskiej, przyjacielskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Wystąpienie Wallace'a stworzyło poważny wyłom w partii demokratycznej, a jego program pokoju i gospodarczej współpracy z innymi narodami, zrywającej z zasadami imperializmu amerykańskiego oraz hasło prawdziwej demokratyzacji stosunków w Stanach Zjednoczonych jednają mu szerokie rzesze zwolenników.

Za kandydata demokratów uważa się Trumana, ale jest coraz widoczniejsze, że demokraci nie będą skłonni powierzyć mu mandatu. Po prostu uważają, że Truman jest zbyt skompromitowany w opinii społeczeństwa amerykańskiego zarówno swoimi wystąpieniami, jak i polityką swego ministra spraw zagranicznych gen. Marshalla. Sytuacja jednak dla par[illegible] jest tym przykrzejsza, że nie dysponują kandydatem, który mógłby liczyć na przychylne przyjęcie ze strony mas wyborczych.

Konkurencyjna partia republikańska ma za to nadmiar kandydatów, wzajemnie się zwalczających. Początkowo wydawało się, że sympatie szeregów partyjnych ma za sobą Harold Stassen, który w prawyborach został wysunięty na kandydata w niektórych stanach. Obecnie jednak okazuje się, że w innych stanach większość otrzymuje gubernator Stanu Nowy Jork, Thomas Dewey. Jeszcze w innych, jako kandydat wychodzi sen. Taft. Czy ostatecznie patent za stronu republikanów na ubieganie się o stanowisko prezydenta otrzyma jeden z trzech wymienionych konkurentów, czy też wyłoni się nowa zupełnie kandydatura. Dość szeroko mówi się w tym wypadku o sen. Vandenbergu. W każdym bądź razie liczba kandydatów świadczy o rozbiciu w opinii republikanów.

Dlatego też marzą oni o wysunięciu kandydatury, która przedstawiałaby duże szanse powodzenia, a mianowicie gen. Eisenhowera, który już w międzyczasie ustąpił z wojska i ostatnio objął obowiązki rektora uniwersytetu Columbia. Gen. Eisenhower już kilkakrotnie wyraźnie powiedział, że nie przyjmie kandydatury, mimo to jednak nazwisko jego ciągle jest wymieniane. Ostatnio mówi się, że są prowadzone niedowolą zujące rozmowy, które w pewnych warunkach mogą doprowadzić do wystawienia jego kandydatury. Ciekawe jest przy tym, że na to samo wydają się liczyć również demokraci, spodziewając się, że uda im się wystawić kandydaturę popularnego generała od siebie.

Nasuwać to może nieprawdopodobne przypuszczenie, że w obawie przed H. Wallace'm i jego partią ludową, obydwie stare partie pragnęłyby uzgodnić między sobą kandydaturę przyszłego prezydenta, co byłoby całkowitym rozbiciem dotychczasowej tradycji.

Szanse Wallace'a, które przed kilkoma miesiącami były uważane za całkiem nikłe, w obecnej sytuacji stają się coraz wyraźniejsze. Byłby to najlepszy sposób „pogodzenia" obydwu starych partii, demokratycznej i republikańskiej.

Ciągle te same metody

Kraje zachodniej Europy przeżywają bardzo poważne trudności gospodarcze. Nieustanny wzrost cen artykułów żywnościowych pociąga za sobą zupełnie słuszne wystąpienia mas robotniczych o podwyżkę zarobków. Oczywiście podnosi to koszta produkcji, a tym samym utrudnia konkurencję na rynkach zagranicznych, co z kolei zmniejsza zyski przemysłowców.

W ustroju kapitalistycznym egoistyczny zysk przedsiębiorcy jest jedynym motorem jego działania. Chaos gospodarki prywatnej nie pozwala na zastosowanie bardziej racjonalnych rozwiązań przy rozładowaniu trudności gospodarczych.

Kapitaliści szukali dla siebie zawsze najłatwiejszych i najkorzystniejszych rozwiązań. Podobnie i w tym wypadku postępuje i szuka tańszej siły roboczej. Pojawiają się już w prasie wiadomości o masowym sprowadzaniu do Francji i Szwajcarii robotników włoskich, których nędza we własnym kraju, utrwalona niedołężnymi rządami de Gasperi'ego, wypędza z granic Włoch. Dobrze korzyść jest ich rąk, bo mniej im trzeba płacić, a jeśli zajdzie potrzeba ich zwolnienia ze względu na pogłębiający się kryzys — któż się [illegible]

My Polacy, znamy dobrze tę historię, bo przecież w okresie przedwojennym z kopalń francuskich wyrzucano górników polskich jako „uciążliwych cudzoziemców" mimo, że przez kilkanaście lat pracowali we Francji, niejednokrotnie na tej samej kopalni.

Nic nowego nie dzieje się pod słońcem [illegible]

Wolność – Zjednoczenie – Odbudowa

Wrocław a wraz z nim cała Polska znajdują się w przededniu gigantycznej imprezy wystawowej, która zarówno swym rozmachem organizacyjnym jak i znaczeniem propagandowym ma przewyższyć wszystko, co zdarzyło nam się dotychczas oglądać.

Za kilka tygodni otwarta zostanie uroczyście w prastarej stolicy piastowskiej Wystawa Ziem Odzyskanych. W ciągu 100 dni jej trwania co czwarty niemal mieszkaniec naszego kraju będzie mógł w systetycznym skrócie zaznajomić się z wynikami polskiej pracy na terenach które wczoraj zaledwie były ponurą wojenną pustynią i które w myśl pobożnych życzeń naszych „przyjaciół" z zachodu miały na zawsze pustynią pozostać.

My wiemy dobrze, że nie urządza się wielkiej radosnej wystawy na pustyni — co najwyżej muzeum ruin lub rezerwat dzikości na użytek zblazowanych turystów. Przez trzy lata pracowite polskie ręce, cegła po [illegible] oczyszczały cmentarzyska zbombardowanych miast, wyrywały śmiercionośne niewypały z pszenicznej dolnośląskiej ziemi i gorsze od [illegible] — chwasty, porastające niezao[illegible]

Przygotowywano teren wystawowy nie byle jaki — przeszło 100 ty[illegible] kilometrów kwadratowych. Zielona szachownica osadniczych pól, świeże cegły budynków, dymiące kominy kopalń i fabryk, lśniące nową farbą stalowe klamry mostów będą żywą ilustracją i wymownym komentarzem dla zdjęć, tablic i wykresów, które wypełnią wnętrza pawilonów „problemowych".

Oto co czytamy w biuletynie prasowym Wystawy Ziem Odzyskanych.

Niebawem skrót literowy WZO [illegible] szych w Polsce. O Wystawie [illegible] Odzyskanych mówi się dziś i pisze w całym kraju. Będzie to bowiem najpotężniejsza manifestacja Polski nowej pod hasłem „Byliśmy tu, jesteśmy, budujemy i pozostaniemy na zawsze".

Wystawa odbywa się pod hasłem trzech słów „Wolność — Zjednoczenie — Odbudowa". Ziemie Zachodnie odzyskały wolność, zjednoczyły się z Polską i przystąpiły do odbudowy.

Dzieje tych trzech wielkich lat ukaże właśnie nasza Wystawa. Dział historyczny wymową dokumentów powie o prawach naszych do tych Ziem. Wystawa problemowa, rozpoczynająca się Rotundą Zwycięstwa ukaże epos wojenny, którego triumfalnym zakończeniem był powrót nad Odrę i Nysę. Po tym pójdziemy szlakiem zmagań odbudowy, [illegible] znaleźć się w Hali Ludowej gdzie zjednoczymy się w czasie wielkich masowych manifestacji z tysiącami naszych rodaków.

Przez sto dni Wrocław będzie centralnym punktem Polski. Wystawa zakrojona na wielką miarę, stanie się żywą księgą, z której dowiemy się prawdy o dziele trzech lat.

Tu przemawiać będą fakty i czyny. Wystawa będzie ostatecznym i niepodważalnym potwierdzeniem naszych praw odwiecznych do tych Ziem, popartych pracą lat najnowszych.

Czekamy tu na swoich i obcych. Czekamy wolni, zjednoczeni i pracujący nad odbudową.

Pod hasłem „Wolność — Zjednoczenie — Odbudowa" gościć będziemy we Wrocławiu przyjaciół z całej Polski i z całego świata".

Doniosłe zadania jakie ma spełnić Wystawa wymagają olbrzymie[illegible] tej strony przedsięwzięcie wykracza daleko poza możliwości jednego miasta. W obecnej chwili na terenach wystawowych we Wrocławiu trwa wytężona praca licznego zespołu architektów, techników i robotników. W pracach przygotowawczych bierze czynny udział cały świat kulturalno - naukowy Wrocławia oraz sztab artystów ze wszystkich dzielnic Polski.

Troska o należyty poziom największej i najpoważniejszej w naszych dziejach imprezy propagandowej znalazła swój wyraz w zarządzeniu premiera Rządu, tow. Cyrankiewicza, który wezwał wszystkie ministerstwa, instytucje i organizacje do okazania jak najdalej idącej pomocy organizatorom Wystawy. To samo zarządzenie poleca przeniesienie wszystkich tegorocznych kongresów, zjazdów i uroczystości na teren Wrocławia, gdzie przyczynią się one do uświetnienia tych wielkich dni, które nadchodzą dla stolicy Ziem Odzyskanych.

Pierwsza na apel premiera odpowiedziała młodzież polska. Już w dniu 20 lipca Wrocław zaludni się dziesiątkami tysięcy Omturowców, ZWM-owców, „Wiciowców" i ZNMS owców, którzy przybędą tu na swój historyczny kongres zjednoczeniowy.

Trudno sobie wyobrazić bardziej dobitny i bardziej znamienny wyraz dla tych prawd, które ma przedstawić Polsce i światu Wystawa Ziem Odzyskanych. Młodzież polska — budowniczy i przyszli gospodarze tych ziem, podpisaniem aktu zjednoczeniowego postawię [illegible] akcent nad hasłem, które w ciągu 100 dni widnieć będzie na potężnej kopule Hali Tysiąclecia.

[illegible] — ZJEDNOCZENIE — [illegible]

Z wizytą u tow. Dreszera

Pamięć o bohaterskim rębaczu Pstrowskim

bodźcem dla czołowego górnika kop. „Katowice"

Maj mija pod znakiem wzmożonego tempa w współzawodnictwie pracy, we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, w całej Polsce. Ze górnikami, którzy dotąd jeszcze dzierżą palmę pierwszeństwa; hutnikami których osiągnięcia są już bardzo znaczne, poszli włókniarze, metalowcy, rolnicy, a statnio, na manifestacyjnym zebraniu pracownicy fabryki Związków Azotowych w Chorzowie postanowili również wziąć udział w szlachetnej akcji współzawodnictwa pod hasłem: „Więcej nawozów sztucznych — więcej chleba".

Fakt, że w współzawodnictwie pracy bierze udział coraz więcej robotników, że nie ma już dziś dosłownie ani jednego zakładu pracy w Polsce, w którym by nie doceniano idei współzawodnictwa — świadczy o coraz większym uświadomieniu mas robotniczych, które dziś zdają sobie doskonale sprawę z tego, że współzawodnictwo pracy prowadzi do szybkiej odbudowy i rozbudowy Kraju, a tym samym do powszechnego dobrobytu.

Dla szerokich rzesz robotniczych jednym z bodźców do jak najliczniejszego współzawodnictwa stała się historyczna decyzja połączenia obu bratnich Partii w organiczną całość. Wielu czołowych współzawodników w górnictwie i hutnictwie, manifestując swą radość z okazji montującej się jedności klasy pracującej, postanowiło wzmóc tempo pracy i wciągnąć do współzawodnictwa innych robotników. Inni znów, a między nimi jeden z pierwszych dziś górników tow. *Ryszard Dreszer z kop. „Katowice"*, aby uczcić pamięć przedwcześnie zmarłego bohatera pracy, Pstrowskiego, rzucił wezwanie górnikom w Polsce do pobicia wszystkich dotychczasowych osiągnięć i do wzięcia gremialnego udziału w współzawodnictwie.

PODZIEMIA STOLICY ŚLĄSKA TĘTNIĄ ŻYCIEM

Podczas ostatniej naszej rozmowy z tow. Dreszerem przyrzekliśmy mu, że odwiedzimy go na kopalni i przyjrzymy się z bliska jego pracy w podziemiach.

Kopalnia „Katowice" znajduje się niemal w śródmieściu Katowic. Udajemy się tam w towarzystwie przedstawiciela G K PPS *tow. inż. Toruńskiego*. Przed budynkiem administracyjnym oczekują nas sekr. koła zakładowego PPS, *tow. Wejman* oraz sztygar objazdowy, opiekun i bezpośredni przełożony tow. Dreszera, *tow. Febera*. Wchodzimy do szatni, aby przebrać się do zjazdu w podziemia. Tow Dreszer wraz ze swym pomocnikiem tow. Błaszczyńskim oczekują naszego przybycia. Ubrani w kombinezony z latarkami górniczymi w rękach idziemy do klatki, aby za chwilę zjechać w 500-metrową czeluść. W podszybiu duży ruch. Zgrzyt wózków z węglem wtaczanych automatycznie do klatki i wózków pustych, które powróciły z powierzchni po nowe „czarne złoto" miesza się z odgłosami dudniącej w chodniku kolejki elektrycznej i dzwonkami sygnalizacyjnymi Prawdziwa kakofonia.

Przed nami w niekończącej się linii świateł, szeroki, starannie obmurowany główny chodnik, którym za chwilę pojedziemy kolejką elektryczną do „przodka", na miejsce pracy tow. Dreszera Długa to droga podziemna, bo z górą 3-kilometrowa. Aby dostać się pieszo, trzebaby na to około godziny czasu. Kolejką jesteśmy na miejscu w ciągu 10 minut. Kolejka staje. Znajdujemy się w miejscu, gdzie chodnik główny rozgałęzia się na kilka węższych, ciemnych i nieoświetlonych chodników. Podróż nasza jeszcze nie skończona. Za sztygarem wkraczamy w jeden z tych chodników, wzdłuż którego, w środku, przebiega gumowa taśma ruchoma. po której wędruje węgiel do szybu. Świecąc latarkami pod nogi maszerujemy jeszcze dobre 20 minut. Nareszcie jesteśmy u celu. Taśma i jej przedłużenie, metalowa rynna urywa się nagle. Jeszcze kilka kroków i przed nami wyłaniają się, jak tajemnicze zjawy, dwie czarne, z obnażonymi torsami postacie. Twarze i całe ciała czarne jak węgiel. Błyszczą tylko oczy i zęby.

MUSZĘ ZROBIĆ 500% NORMY

— Szczęść Boże! — witamy.

— Szczęść Boże! — odpowiadają jednocześnie tow. Dreszer i jego pomocnik, tow Błaszczyński

Tow. Dreszer śmieje się całą twarzą, pokazując w uśmiechu rząd równych zębów, które w świetle latarek wydają się jeszcze bielsze. Z uścisku ręki i całego zachowania widać, że jest zadowolony i cieszy się z naszego przybycia.

— Jak idzie robota, tow. Dreszer? — pobijecie w maju rekord Pstrowskiego?

— Pstrowskiego tom już pobił w listopadzie ub. roku — mówi tow. Dreszer. On miał wtedy 326 proc. normy a ja 349 proc. normy, a w lutym br. miałem 347 proc. normy. Ale mi się tylko w jednym miesiącu udało. Teraz, w maju, po moim wezwaniu górników do pobicia dotychczasowych rekordów, muszę zrobić 500 proc. normy. Gdyby nie te święta — mówi dalej tow. Dreszer — miałbym znacznie większy procent. Zrobię jednak wszystko, aby dotrzymać przyrzeczenia. Pracuję teraz przeważnie na noc. Mam wtedy lepsze powietrze i robota idzie składniej.

Rzeczywiście, stwierdzamy to na własnej skórze, na chodniku jest bardzo gorąco. Z trudem się oddycha. Pot kroplisty spływa nam po czołach. Praca w tych warunkach, praca ciągła. bez odpoczynku, musi być ciężka.

Praca na chodniku — mówi tow. Dreszer — jest ciężka i trudna Nie każdy górnik może się jej podjąć. Na filarze praca jest łatwiejsza, a na ścianie każdy może pracować, ale na chodniku muszą być górnicy — specjaliści. Na chodniku jest zawsze słabszy dostęp powietrza, trzeba również pamiętać nie tylko o szybkim wierceniu, dobrym strzelaniu i ładowaniu, ale również o tym, aby chodnik był prosty, ściany chodnika równe, według planu, a prócz tego trzeba chodnik zabudowywać.

KAŻDY RUCH — PRZEMYŚLANY

— To, jak wy robicie, tow. Dreszer, że przy tych wszystkich trudnościach osiągacie tak wysoki procent normy ? — pytamy?

— Trzeba mieć najpierw dużą praktykę a przez praktykę dochodzi się do wprawy. Dalej, jak się chce mieć dobre wydobycie, każdy ruch, każdy chwyt za wiertarkę, kilof czy łopatę musi być z góry obmyślony. Narzędzia przed pracą przejrzane i przygotowane. Nie może być ani chwili straconej. Wtedy dopiero można liczyć na dobre wyniki. Dużo zależy też od ładowacza. Jak są dwa chłopy zgrane i jeden na drugiego nie patrzy, a sam wie co ma robić, to robota idzie szybko i wydajnie i sam się człowiek obejrzy a już po dniówce W robocie nie myśli się o godzinach, a jak się robi szybko i robota idzie gładko to i czas ucieka szybko. Nie czuje się nawet zmęczenia.

— To 500 proc. normy w [illegible] zagwarantowane?

(Dokończenie na str. 8)

Perspektywy

Kryzys kapitalizmu

Pisaliśmy w poprzednich szkicach, jakie zjawiska w stosunkach ekonomicznych i kulturalnych wprowadza system kapitalistyczny i „moralność" burżuazyjna. Zjawiska głębokiego rozkładu duchowego warstwy rządzącej w społeczeństwach burżuazyjnych możemy obserwować wszędzie i każdego dnia, streszczają one w krótkich słowach — egoizm, bezwzględność, okrucieństwo, podporządkowanie spraw prawdziwej moralności i kultury doraźnym korzyściom i celom materialnym. Do szczytu zjawiska te zostały doprowadzone podczas drugiej wojny światowej i w okresie powojennym.

Wojna lat 1939—1945 w swoim przebiegu i metodach jej prowadzenia nie ma precedensów w historii ludzkości. Cały olbrzymi postęp wiedzy ludzkiej, zdobyty wysiłkiem najwybitniejszych umysłów, był użyty do dzieła niszczenia. W języku potocznym utarły się wyrazy „barbarzyństwo", „wandalizm". Wyrazy te są związane z pojęciem czynu niekulturalnego, okrutnego i bezmyślnego, a odnoszą się do dawnych zamierzchłych czasów, gdy poszczególne narody były istotnie na stopniu rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego jeszcze bardzo niskim, lecz i wówczas wyczyny barbarzyńców dotykały poszczególnych części jakiegoś kraju, czy też poszczególnego miasta. Współczesne państwa „kulturalne i cywilizowane" uciekły się do metod walki nieznanych barbarzyńcom, a w zasięgu swoim objęły cały świat.

Najprymitywniejsze poczucie zmysłu społecznego i kulturalnego nakazuje szanować dzieła materialne stanowiące dorobek i wytwór całych pokoleń uprzednich: jak starożytne zabytkowe budowle, rzeźby, obrazy, książki, archiwa i t. p. Są to przedmioty martwe, lecz w nich zaklęty jest wysiłek pracy i myśli dawnych pokoleń. Szczęśliwy jest naród, który nie potrzebuje od podstaw stawiać „swego domu", szczęśliwy, jeżeli posiada pomniki wielkiej pracy dziejowej wykonanej w ciągu wieków „przez pokolenia, które swój „trud życiowy" spełniły pozostawiając dalsze doskonalenie i ulepszanie form materialnych i duchowych pokoleniu następnemu".

„...I nie umarła i nie umrze ojczyzna na ziemi! Po ciemku ją każdy z osobna zsuwa na barki następcy. bardziej jeno olbrzymia o wszystkie siły swego ducha Biada Ojczyźnie, jeżeli ulżą ramionom bryły poświęcenia, a z dłoni spracowanych wypuszczą ciężar czynu"

(St. Żeromski).

Są to często dzieła, które stały się dumą, nie tylko jednego narodu, lecz całej ludzkości. Oburzamy się słusznie, jeżeli dzieła starożytnych autorów zostały zniszczone przez fanatycznych średniowiecznych mnichów, lecz zniszczenie takie jest niczym w porównaniu z tym co przyniosła druga wojna światowa. Nie wszystkie dzieła w klasztorach uległy zniszczeniu, dużo dzieł ocalało, stały się podstawą i zrębem współczesnej cywilizacji.

Wandale XX wieku z całą świadomością niszczyli miasta, muzea, biblioteki, niszczyli pomniki ludzi czczonych przez cały świat: Kościuszki, Mickiewicza, Chopina, mordowali świadomie i celowo kobiety i dzieci, sprzedawali dla celów „doświadczeń" ludzi, jak gdyby tu chodziło o królik lub świnki morskie. Jednocześnie [illegible] szczali siebie za „naród panów", naród, który jest powołany do rządzenia innymi narodami, jako swymi niewolnikami, o ile w ogóle nie zostaną wytępieni lub wymordowani w komorach gazowych i obozach kaźni, a wszystko to działo się na naszych ziemiach, w naszych oczach, na nas samych w wieku XX, wieku cywilizacji, wiedzy, postępu i kultury.

Burżuazja straciła wszelki zmysł moralny i cofnęła narody do okresu człowieka jaskiniowego.

NOWINY LITERACKIE

EMIL ZOOR 26)

Sukces dr Gordona

Na ulicy padał deszcz. Doktór zatrzymał jakiś przejeżdżający samochód i kazał się zawieźć do domu. Poczuł się nagle bardzo zmęczony. Samochód sunął wolno po mokrym asfalcie, wdzierając się w mglistą noc słabym światłem reflektorów. Szofer jechał ostrożnie, obawiając się ukrytych we mgle przeszkód. Gordon oparł się wygodnie o poduszki i patrzał w ulicę. Mózg jego pracował intensywnie. Nagle spostrzegł idącą brzegiem chodnika samotną postać kobiecą. Nieznajoma szła wolno. Robiła wrażenie bardzo wyczerpanej. Doktór przyjrzawszy się dokładniej słaniającej się kobiecie kazał stanąć szoferowi i wysiadł z auta.

„Proszę. Może pani zechce wsiąść do samochodu" — powiedział. Nie usłuchała.

„Proszę pani. Straszny deszcz pada. Przemoknie pani zupełnie" — spróbował perswadować. Dziewczyna potknęła sie i zachwiała tak gwałtownie, że o mało nie upadła. Doktór podtrzymał ją silnie i zaprowadził do samochodu Nieznajoma wsiadła posłusznie.

„Gdzie panią odwieźć?" — spytał Gordo Nie odpowiedziała. Sytuacja poczynała się stawać kłopotliwa. Szofer zapuścił motor i ruszył powoli, nie mając pewności gdzie właściwie ma jechać. Nie było rady i doktór powtórnie podał swój adres.

Gdy auto zajechało na miejsce, Gordon zapłacił szoferowi i ostrożnie wyprowadził z wozu dziewczynę. Nie mógł jej przecież zostawić na ulicy. Wydawało mu się, że jest chora. Zaspany Horacy dopiero po dłuższej chwili otworzył drzwi i ze zdumieniem przetarł oczy, widząc swego pana w towarzystwie obcej kobiety.

„Czego się gapisz?" — krzyknął Gordon. Szykuj natychmiast herbatę i pokój gościnny. Spiesz się!"

„Zaraz będzie herbata."

Doktór zaprowadził swego niezwykłego gościa do gabinetu i pomógł dziewczynie rozebrać się. Usiadła na kreśle i nagle wybuchnęła gwałtownym, spazmatycznym płaczem.

„Niech się pani uspokoi" — powiedział miękko. „Wszystko będzie dobrze. Niech się pani uspokoi." Podniosła na niego duże, zaczerwienione oczy. Dopiero teraz zauważył, że była piękna.

„Może pani zapali?" — zaproponował, podając papierosy. Dziewczyna nagle zerwała się z miejsca.

„Gdzie jestem?" — zawołała przerażona. Doktór uśmiechnął się dobrotliwie.

„Proszę się uspokoić. Jest pani w bezpiecznym miejscu."

„Ale gdzie jestem?" — nalegała nerwowo Gordon zrozumiał, że ma przed sobą normalną kobietę, pozostającą pod wpływem chwilowej bardzo silnej depresji.

„Proszę się uspokoić. Nic pani tu nie grozi. Jest pani bardzo wyczerpana, należy przede wszystkim odpocząć."

„I co teraz będzie? I co teraz będzie?" — zawołała dziewczyna.

„Narazie napijemy się herbaty, potem pójdzie pani spać, a jutro pomówimy" — powiedział Gordon. A że nie wypada korzystać z gościnności nieznajomego, pani pozwoli, że sie przedstawię: Jestem doktór William Gordon."

„Doktór William Gordon?" — szepnęła dziewczyna.

„Tak. Proszę się uspokoić i proszę mi wierzyć, że nie spotka tu panią nic złego"

„Ależ ja nie mogę tutaj pozostać, nie mogę tak sobie siedzieć. Muszę coś robić! Muszę go ratować!"

„[illegible] go pani musi ratować?"

„Freda! Mojego Freda! Uwięzili go! Słyszy pan? Uwięzili go!"

„Kto go uwięził?"

„Policja. Aresztowali go, ale on tego nie mógł zrobić, on tego nie zrobił. On jest niewinny!!"

„Marvan!?" — zawołał Gordon.

„Marvan! Marvan! Fred!"

„Kto pani jest?" — spytał nagle doktór. Dziewczyna spojrzała na niego ze zdziwieniem.

„Jestem cyrkówką. Nazywam się Borelli, Bianca Borelli." Gordon zapalił papierosa i odwrócił się do okna, aby nie dać poznać po sobie jakie wrażenie zrobiła na nim ta wiadomość.

„I ten Marvan to pani narzeczony?" — powiedział po chwili.

„Tak. Właśnie mieliśmy się pobrać Zaaresztowali go. Boże! Boże! Co ja pocznę? Co ja pocznę? Błagam pana, niech mi pan pomoże, niech go pan ratuje."

„Proszę się uspokoić" — powiedział łagodnie. „Jutro sobie o wszystkim pomówimy. Narazie musi pani wypocząć i nabrać sił. Jeśli..."

„Nie! Nie! Nie! Ja nie mogę spać spokojnie. podczas gdy Fred..." Gordon przerwał jej ruchem ręki.

„Jeśli pani chce pomóc swemu narzeczonemu, to musi pani być posłuszna. Proszę się napić gorącej herbaty i iść do łóżka. Jeżeli się pani nie uspokoi, to nie zdołam nic pomóc."

„Będę posłuszna" — Wyszeptała Bianca. W tej chwili do pokoju zajrzał Horacy, [illegible] nie- [illegible], że [illegible] na stole.

Jan Żerkowski

Centrale spółdzielcze w zbiorowym współzawodnictwie w akcji oszczędnościowej

Przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do prezesa Centrali Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM" tow. posła Jana Żerkowskiego po informacje o celowości akcji dobrowolnego oszczędzania. Poniżej podajemy tekst odpowiedzi prezesa Żerkowskiego.

Już w styczniu br. na konferencji zorganizowanej przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego podkreślałem celowość tej akcji u nas, wskazując jako przykład Czechosłowację, gdzie akcja oszczędnościowa da je doskonałe wyniki i gdzie wkłady oszczędnościowe stanowią tak poważny kapitał, że wszelkie potrzeby spółdzielczości czechosłowackiej są pokrywane przez banki spółdzielcze — własną organizację kredytowo - oszczędnościową. Pod tym względem stoimy daleko w tyle, a musimy nauczyć się planowego i oszczędnego gospodarowania budżetem osobistym. Wiemy wszyscy o tym, że Polska jest krajem, który najbardziej ucierpiał na skutek wojny, krajem, który wymaga olbrzymich inwestycji i nakładów w każdej niemal dziedzinie. W naszym aparacie wytwórczym i handlowym istnieją jeszcze luki. Wszelka odbudowa obojętnie czy jest ona prowadzona przez jednostki, spółdzielnie czy państwo wymaga odpowiednich środków pieniężnych. Odbudowa domu, fabryki, portu, odbudowa magazynu, składu, młyna, wyprodukowanie wszelkich dóbr, potrzebnych do życia i dóbr potrzebnych dla odbudowy wymagają nakładów pieniężnych i pokrycia, które musimy znaleźć. I to znaleźć wśród własnych obywateli, jeżeli chcemy być niezależni politycznie [illegible]

Oszczędność to nie to samo co nadmierna wstrzemięźliwość odmawianie sobie niezbędnych potrzeb. Przeciwnie, oszczędność to mądrość życiowa oceniająca zdarzenie zarówno z punktu widzenia chwili bieżącej, jak i pomna, że każdy dzień, każda godzina może nas postawić w trudnej sytuacji, że musimy myśleć nie tylko o tym, co jest dzisiaj, ale i o tym co może nastąpić w przyszłości. Ten zwycięży kto sam sobie będzie radzić, każdy o własnych siłach musi budować swoje gospodarstwo. Tak jest z jednostkami, tak samo i z narodami. Budowa wielkiej i gospodarczo potężnej Polski, odbudowa zniszczonych warsztatów pracy na wsi i w mieście musi być konsekwentnie prowadzona w oparciu o własny kapitał, tworzcy zarówno z oszczędności budżetowych nie tylko państwa, ale i całego społeczeństwa.

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" przyłącza się do akcji oszczędnościowej, zainicjowanej przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Z zadowoleniem podkreślić muszę, że pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa — Śródmieście w liczbie 400 osób otworzyli już książeczki oszczędnościowe w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i wezwali do współzawodnictwa pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa Zachód.

Pożyteczna inicjatywa BGS spotkała się ze zrozumieniem świata pracy, a przede wszystkim spółdzielców i jestem przekonany, że wkrótce już nie będzie żadnego spółdzielcy, który by nie posiadał książeczki oszczędnościowej BGS. W imieniu Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" wzywam wszystkich pracowników spółdzielni, i wszystkich członków do indywidualnego, a wszystkie przez tel. centrale Spółdzielcze do zbiorowego współzawodnictwa w dziedzinie wkładów oszczędnościowych.

W CIEMNY OCZY

Wywiady prasowe turystów

Prasowe i jak dotąd wyczerpane dobory w skarbie naszego podziemia pochodzą ze Śląska, a ściślej mówiąc Zagłębia Węglowego.

Stąd stała się woj. śląsko-dąbrowskie jednym ze słupów Herkulesa naszej gospodarki narodowej.

Stąd wywodzi się stałe i niezmienne zainteresowanie poważnej prasy krajowej dla wszystkich przejawów społecznych, zawodowych i kulturalnych obszaru górniczego — hutniczego

Stąd znajdujemy w tych pismach opisy Śląska oraz wrażenia i rozmowy z przodującymi robotnikami. Właśnie ostatnio w pewnym, zresztą doskonale redagowanym dzienniku stołecznym czytaliśmy fascynujący reportaż, który dla znających stosunki w Zagłębiu Węglowym był źródłem dużej uciechy.

Chcąc pomóc przyszłym odkrywcom gwiazd na czarnym niebie śląskim w preparowaniu oryginalnych a jednocześnie autentycznych wywiadów, pozwalamy sobie podrzucić fantazję następującą:

„Jesteśmy na zakładzie im. „Walerego Wątróbki". Ogień bucha z olbrzymich palenisk, pochłaniających żelastwo zebrane przez cały naród ze wszystkich podwórek polskich.

Wśród złomu poznaję łóżko ciotki Kociubińskiej. Hej, łza kręci się w oku... Ciotka od swych najmłodszych lat była znaną i cenioną matroną, toteż łoże jej, jak i cały styl [illegible] cioteczki było ubogie ale [illegible]

Piekielna paszcza wchłania [illegible] to nowe pamiątki metalowe wielu rodzin, których to pamiątek nie mogą wymienić ze względu na ich kształt oraz na przeraźliwą jasność dnia i zanik zdolności rumienienia się na moich licach.

Mam zamówioną rozmowę z jednym z kapłanów tego nowożytnego Molocha, jakim są wielkie piece hutnicze, z bohaterskim palaczem naszych papierosów monopolowych

Poprzez iskry i dymy huty oraz mego własnego „Bałtyka" widzę zbliżającego się naszego wspaniałego przodownika — palacza. W łydkach i w plecach czuję wodę sodową. Nie, to nie woda, lecz dreszcz podniecenia.

Jestem pełna obawy, że On przemówi gwarą luteiszą. A co będzie jak się nie dogadamy? Tymczasem mój rozmówca włada płynnie najczystszym językiem polskim, choć między poszczególnymi słowami [illegible] czuwa się podmuchy starej piastowskiej mowy. Zresztą jest możliwe, że są to wiatry lokalne i współczesne.

Palacz-przodownik, ani błyska [illegible] grzmi lecz z całą prostotą wita [illegible] ze mną krótkim, mocnym uściskiem ręki. Oczyma duszy widzę, jak ta [illegible] ręka gasiła, dusiła i kruszyła setki papierosów, aby je przygotować do funkcji palenia.

Przez głowę przelatuje mi błyskawiczna myśl. Wyjmuję pudełko z „Bałtykami". Na ustach pioniera zakołysał się groźny uśmiech o ciężarze gatunkowym paru tysięcy ton. Chwila jest dramatyczna. Gdyby ten [illegible] uśmiech ten zerwał się z ust pioniera i runął w przestrzeń, kto [illegible] by zniszczył po drodze zanim by się oparł o dyrekcję monopolu tytoniowego. Lecz uśmiech wraca szczęśliwie w głąb pioniera.

Patrząc kokieteryjnie, zapytuję

— Co, nie tego...?

— Nie...

— A co w domu?

— Dziękuję...

Owszem!

— Phi!..

— W paleniu przekraczacie [illegible] mę w dół?

Uhmm...

Korzystam z rozmowności pioniera i brnę dalej, choć diabli wiedzą — [illegible]

— A wiersze lubicie?

*— ***

Oznacza to, drodzy czytelnicy, iż nasz dzielny pionier lubi tylko wiersze wybrane i ładnie oprawione.

— A dzieci czyste?

— Cooo?

Szczerze mówiąc, popełniłam tym pytaniem nietakt. Palacz dał wyraz [illegible] oburzeniu na moją wątpliwość pod względem higieny.

Tymczasem wkoło nas zebrała się grupa współtowarzyszy-palaczy, obrzucając moją skromną osobę spojrzeniami. Czuję rosnącą dumę, iż przeżyłam tę chwilę.

Zrywam się. Czas mi na kopalnię. Tak oto w tej kuźni się wykuwa. Co Śląsk, to Śląsk! I żelazo, i stal i węgiel.

Żegnajcie. I tego. Sercem zawsze [illegible]

JAN PIESS.

Lasy wołają o obronę

przed „człowiekiem - osnują"

Niedawno obchodziliśmy „Święto Lasu", w ramach którego zasadzono tysiące młodych sadzonek, które w przyszłości rozrosną [illegible] potężne drzewa. Ostatnio znowu opinia publiczna została poinformowana, że Ministerstwo Lasów Państwowych rozpoczęło zaciętą walkę, pochłaniającą setki milionów złotych z wrogiem lasu — osnują gwiaździstą, a wreszcie dzienniki wychodzące na Dolnym Śląsku doniosły o tym, że znowu w okolicach Zgorzelca wybuchł pożar lasu, który tylko dzięki wytężonej akcji ratunkowej strawił 200 ha lasu, niedopuszczono bowiem do rozprzestrzenienia się ognia na dalsze obszary.

Te trzy fakty począwszy od uroczyście obchodzonego Święta Lasu poprzez walkę z osnują przy pomocy eskadry samolotów i trującego proszku, aż wreszcie pożar lasu na Dolnym Śląsku — jeszcze raz skłaniają nas do poruszenia problemu naszych lasów.

Znajdujemy się obecnie w okresie, który specjalnie uwypukla znaczenie lasów, tych prawdziwych „płuc zdrowia", nie mówiąc już o ich wartości [illegible] wej której znaczenia nikomu chyba nie trzeba obszerniej tłumaczyć.

Do lasów w każdej wolnej chwili ciągną setki ludzi, aby tam odpocząć, odetchnąć świeżym powietrzem, napatrzeć się na młodą, rozwijającą się zieleń, która tak kojąco wpływa na psychikę człowieka. I cóż się okazuje po tych prawdziwych najazdach na nasze lasy, szczególnie w pobliżu większych ośrodków miejskich, których ludność tak bardzo lubi korzystać z dobrodziejstwa lasu.

Oto wycieczkowicze, młodzi i starzy, wszyscy niemal bez wyjątku zostawiają po sobie prawdziwe pobojowisko na miejscu „biwakowania".

Sterty papieru, potłuczone butelki, a co gorsza połamane gałęzie, pokaleczone scyzorykami drzewa, na których ktoś lekkomyślny wycina inicjały lub tajemnicze znaki swych przeżyć.

Ale to wszystko nie byłoby najgorsze wobec wandalów, którzy swym nieostrożnym postępowaniem, niedopałkiem papierosa lub nieopatrznie rzuconą zapałką, — powodują pożar lasu.

Ogień — wróg lasu w okresie letnim, niemniejszy niż mała brunatna larwa osnuji, niszczy wówczas całe dziesiątki a nawet setki hektarów leśnych, wyrządzając w krótkim czasie szkody poważnie zmniejszające nasze bogactwo narodowe.

Ministerstwo Lasów bije na alarm nie tylko z powodu wroga lasu — osnuji, ale alarmuje również, [illegible] należy zmienić stosunek człowieka do tego ważnego dla nas problemu. Jesteśmy właśnie w sezonie kiedy każda niedziela szczególnie w takim ośrodku jak Zagłębie Węglowe wykorzystana jest przez wielu [illegible] odpoczynek wśród lasu

Pamiętajmy, że nie każdy [illegible] wycieczkowiczów należycie pojmuje ich wartość przeważnie niszcząc i zaśmie[illegible] przez brak [illegible] i bezmyślność.

Władze milicyjne rozpoczęły walkę z tymi, którzy lekkomyślnie obłamują gałęzie drzew, aby przystroić nimi samochody czy wozy wiozące ich po zakończeniu wycieczek do miasta.

[illegible] jest tallich [illegible] nych niszczycieli lasów świadczyć mogą protokoły i mandaty karne, spisane przez Milicję Obywatelską w okresie ostatnich Zielonych Świąt.

Działo się to mimo, iż w wielu miastach już uprzednio wydane zostały odpowiednie zarządzenia, zapobiegające stosowaniu tradycyjnego „majenia" pojazdów.

Dotychczas nie prowadzono szeroko pojętej akcji walki z bezmyślnymi wycieczkowiczami, którzy zanieczyszczają lasy lub też powodują powstawanie pożarów. Do tego zresztą potrzebaby całych batalionów strażników.

Tu trzeba więc zastosować inną metodę, a przede wszystkim akcję propagandowo-wychowawczą, pouczającego wpływania na tych, którzy niedoceniają jeszcze wartości i dobrodziejstwa lasów.

Wiele do zrobienia w tej dziedzinie ma przede wszystkim młodzież szkolna i zorganizowana w OM TUR, ZWM, Związku Harcerstwa, czy „Wici", ta młodzież która tysiącami zapełniać będzie nasze lasy, w słoneczne dni nadchodzącego lata.

Społeczeństwo, a przede wszystki młodzież winna więc chronić lasy przed niebezpieczeństwem grożącym im ze strony bezmyślnego „człowieka-osnuji".

Przed brunatną larwą osnuji pożerającej igliwia drzew uchronimy się niewątpliwie trującym proszkiem arsenianu wapnia.

Człowieka — wroga lasu — musimy wychować. Jest to zadanie bieżącej chwili. Lasy wołają o obronę..

ELTE

PRZEGLĄD PRASY.

Fakty zadają kłam legendzie

Pisaliśmy już, że stoiska polskie na targach w Paryżu i Brukseli wzbudziły duże zainteresowanie, a miliony ludzi przekonały się naocznie jak bardzo wzmaga się w świecie pozycja Polski, jako państwa przemysłowego, którego produkcja nieustannie rośnie. Fakty te i zawarte ostatnio przez nas umowy handlowe zadają m. inn. kłam legendzie, że polska chce się wyłączyć z międzynarodowego obrotu [illegible]

„Pod tym ostatnim względem czytamy w „Rzeczpospolitej" dane było niedawno świadectwo prawdzie ze strony najmniej oczekiwanej, bo na łamach „Wall Street Journal". Jak sama nazwa wskazuje, dziennik ten jest organem największych potentatów giełdy nowojorskiej, których postawa wobec państwa demokracji ludowej jest powszechnie znana.

Specjalny wysłannik tej gazety, Evans, w korespondencji z Warszawy [illegible] służyć za przykład pomyślnego pokonania trudności powojennych w odbudowie przemysłu. Stwierdza on, że Polska staje się w chwili obecnej potęgą w Europie Wschodniej.

Otóż ważne są nie tylko stwierdzenia Evansa o istniejącej u nas rzeczywistości, ważne jest tym samym przyznanie, że Polska słusznie zrobiła licząc w odbudowie przede wszystkim na własne siły, że nie chciała pomocy, za którą musiała aby płacić ograniczeniem swej suwerenności, i że tym samym najsłuszniejsza była jej decyzja nie przyłączania się do bloku państw marschallowskich.

Dla „Wall Street Journal" może być [illegible] ujawnianie tej prawdy — ale tu przemawiają fakty. A faktem jest także, że Polska „przez rosnący udział w handlu międzynarodowym przyczynia się do odbudowy gospodarczej Europy, co jest jednym z aspektów prowadzonej przez nas [illegible]

Kilkadziesiąt studentów

wyjedzie na praktyki zagraniczne

WARSZAWA. — Federacja Studentów Polskich organizuje wzajemną wymianę wakacyjną z zagranicznymi organizacjami akademickimi, które są członkami międzynarodowego związku studenckiego. Wymiana z Czechosłowacją, z Jugosławią obejmie 100 osób, z Rumunią, Węgrami i Bułgarią po 60 osób, ze Związkiem Radzieckim 50, z Finlandią — 15, z Anglią 7, oraz z Francją 6. Ponadto Ministerstwo Oświaty podjęło starania o wzajemną [illegible]

To warto wiedzieć:

Ludność Polski

W chwili wybuchu wojny, na terenach stanowiących obecny obszar Państwa Polskiego (tzn. bez ziem za Bugiem a łącznie z ziemiami zachodnimi) zamieszkiwało ogółem 32,1 miliona ludzi, z czego 23,6 mil. przypadało na dawne terytoria polskie a reszta tj. 8,5 mil. (Niemcy i polscy autochtoni) na tereny stanowiące dzisiejsze Ziemie Odzyskane.

Po wojnie, kraj nasz stał się widownią zakrojonych na olbrzymią skalę operacji przesiedleńczych. Ziemie Odzyskane opróżniono z Niemców, których miejsce zajęli repatrianci ze wschodu i zachodu reemigranci z krajów zachodniej Europy oraz osadnicy z przeludnionych okolic Polski centralnej, w ogólnej liczbie

PONAD 5 MILIONÓW LUDZI

Proces zasiedlania Ziem Odzyskanych trwa w dalszym ciągu. Osiągnięcie przedwojennej cyfry ludności zależeć będzie oczywiście przede wszystkim od [illegible] budowy zniszczonych miast i zagród wiejskich.

Ogółem, według prowizorycznych obliczeń (powszechny spis ludności będzie wkrótce przeprowadzony) Polskę zamieszkiwało w roku 1946

23 940 TYS. LUDZI

Z czego 16.167 tys. stanowiła ludność wiejska a 7.459 tys. mieszkańcy miast.

Ciekawie przedstawia się podział ludności według płci i wieku:

W r. 1946 mieliśmy:

mężczyzn	— [illegible] tys.
kobiet	— [illegible] tys.

Z ogólnej cyfry 23.930 tys. mieszkańców, osób w wieku poniżej 18 lat było ok. 37 proc.) w wieku [illegible]

Z akcji przesiedleńczej

KRAKÓW (is) — Pod przewodnictwem wicewojewody tow. Przybysza odbyła się konferencja poświęcona akcji przesiedleńczej z wojew. krakowskiego na Ziemie Odzyskane i do południowej części wojew. rzeszowskiego.

Ze sprawozdań [illegible] w bieżącym roku województwo krakowskie ma przesiedlić na Ziemie Odzyskane jeszcze ponad 6 tysięcy rodzin, a do województwa rzeszowskiego ponad 2 tysiące rodzin.

Jest to ostatnia szansa rozładowania nadmiaru ludności wiejskiej oraz zaspokojenia głodu ziemi u małorolnych i bezrolnych na terenie [illegible]. Jeżeli kontyngent przyznany na akcję przesiedleńczą z krakowskiego nie zostanie wyczerpany, tereny te będą zasiedlone przez inne województwa.

Przedstawiciele PUR, Wojew. Rady Narodowej, partii politycznych, Zw. Sam. Chłop., Działu Rolnictwa i Reform Rolnych oraz administracji publicznej, którzy brali udział w obradach, zwrócili się z apelem do bezrolnych i małorolnych, aby bezzwłocznie decydowali się na wyjazd i zgłaszali się do oddziałów terenowych PUR, gdyż jest to ostatnia szansa otrzymania ziemi i polepszenia bytu sw[illegible].

Z Olkusza

OLKUSZ (IR) — Fabrykacja [illegible] wraz z Olkuskiem, a ściśle mówiąc na terenie gminy Kidów, Kroczyce i Pilica, [illegible] ogó znana. Milicja Obywatelska walczy z tymi „konkurentami" Monopolu Państwowego i od czasu do czasu wykrywa bimbrownie niszczy urządzenia, kwestionuje [illegible], a sprawców przekazuje sądowi.

Co miesiąc na sesjach wyjazdowych sosnowieckiego Sądu Okręgowego w Olkuszu sądzi się 10—15 fabrykantów bimbru i skazuje na grzywny i areszt.

W dniu 24 b. m. Sąd pod przewodnictwem sędziego Malinowskiego skazał 11 osób na areszt od jednego tygodnia do 3 miesięcy [illegible] nę do 5 tys. zł.

Część odcinka drogi wojewódzkiej między Sławkowem i Bolesławiem zbudowana jest z klinkru. Obecnie przystąpiono do budowy całej przestrzeni szosy tą nawierzchnią i wskutek tego z dniem 25 b. m. został zamknięty ruch między Sławkowem i Bolesławiem (droga Będzin — Olkusz) przypuszczalnie do 1 grudnia b. r. Objazd odbywa się od Sławkowa przez Podlipie — Krążek do Bolesławia na długości 6 km.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Komisji Drogowej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Olkuszu, na którym ustalono plan budowy dróg na okres letni roku bieżącego w powiecie olkuskim.

Jako najważniejszą inwestycję w tym kierunku, postanowiono budowę drogi długości 15 km od Skały do granicy powiatu krakowskiego dla połączenia z Krakowem. Nowa droga prowadzić będzie przez Zielonki z pominięciem Olewa, skracając drogę do Krakowa o 7 km. Budowę drogi subsydiować będzie Powiat. Związek Samorządowy przy pomocy szarwarku miejscowej ludności.

Milionowe jajko z Zakliczyna

KRAKÓW (m) — W dniu 25 bm. spółdzielnia w Zakliczynie przekazała Oddziałowi CSMJ w Krakowie milionowe jajko. Przedstawiciel spółdzielni, który przywiózł transport jaj, przy przekazywaniu transportu wręczył kierownikowi oddziału milionowe jajko ozdobione nazwą spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej w Zakliczynie i cyfrą „1,000,000".

Robotnicy oddziału zajęci przy sortowaniu jaj zgotowali „milionerowi" owację, wyrażając uznanie dla sprawnej pracy spółdzielni.

Kierownik dr Jaross w krótkim przemówieniu zaznaczył, że tłumacząc jakim się spotkał krakowski zespół jajczarski, ta wyniki akcji eksportowej, zawdzięcza się w dużej mierze spółdzielniom mleczarsko-jajczarskim wśród których Zakliczyn wybija się na pierwsze miejsce.

Narada aktywu harcerskiego

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Jedności Młodzieży w porozumieniu z krakowską Komendą Chorągwi Harcerek i Harcerzy organizuje w dniu 31 maja br. o godzinie 10 w sali „Społem" w Krakowie naradę działaczy harcerskich mającą na celu nawiązanie jak najbliższej współpracy pomiędzy harcerstwem a jednoczącymi się organizacjami młodzieżowymi województwa krakowskiego. Głównym punktem narady będzie referat sekretarza generalnego naczelnictwa ZHP — H. Lewińskiej Pelagii posła na Sejm RP na temat: „Harcerstwo na nowych drogach".

Dyskusja przewidziana po referacie [illegible] wytyczyć formy współpracy ruchu harcerskiego ze zjednoczonym [illegible] młodzieżowym.

W naradzie weźmie udział wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, kierownictwa partii politycznych, kurator OSN, wojewódzki komendant S. P. oraz członkowie WKZM i przewodniczący powiatowych komitetów Jedności Młodzieży, dla nawiązania bezpośrednich kontaktów z terenowymi działaczami harcerskimi i ustalenia lokalnych warunków współpracy.

Przed „Tygodniem Lotniczym" w Krakowie

KRAKÓW (cj) — Zarząd Wojewódzki Ligi Lotniczej przy współudziale wojska, organizacji młodzieżowych i szkół, urządza w dniach od 30 maja do 6 czerwca propagandowy Tydzień Ligi Lotniczej.

W tym czasie zorganizowany zostanie szereg imprez jak capstrzyk, zbiórki uliczne, zawody modeli latających, loty pokazowe oraz poranki na uczelniach i w szkołach średnich.

W tym czasie również Liga Lotnicza wydaje specjalne znaczki, które będą sprzedawane w kasach pocztowych, gminnych, kolejowych i innych instytucjach.

Komitet Obchodu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa krakowskiego o wzięcie udziału w uroczystościach i nie szczędzenia datków na cele Ligi Lotniczej.

Program obchodu przedstawia się następująco:

31. 5. w poniedziałek godz. 19 — capstrzyk na Rynku Głównym z udziałem młodzieży Kół Ligi Lotniczej, organizacji młodzieżowych i „Służby Polsce", po capstrzyku pochód ulicami miasta.

1. 6. wtorek — zbiórka uliczna Ligi Lotniczej; a w czasie zbiórki, zrzucanie ulotek propagandowych z samolotów Aeroklubu Krakowskiego.

2. 6. środa — okręgowe zawody modelarskie oraz konkurs modeli latających „Żaczek" z udziałem młodzieży kół szkolnych Ligi Lotniczej od godz. 8 rano aż do zmroku na Pasterniku przy szosie katowickiej.

3. 6. czwartek — loty propagandowe nad miastem i zbiórka uliczna Ligi Lotniczej.

4. 6. piątek — godz. 19 — koncert orkiestr na Rynku Głównym pod Ratuszem.

5. 6. sobota — poranki na terenie wszystkich uczelni i szkół z odczytami o Odrodzonym Polskim Lotnictwie i Lidze Lotniczej.

6. 6. niedziela — zbiórka uliczna Ligi Lotniczej a w czasie zbiórki zrzucanie ulotek propagandowych przez samoloty Aeroklubu Krakowskiego. Godz. 15 pokaz lotniczy na lotnisku wojskowym.

„Święte Matki"

W związku z dniem „Święta Matki" w dn. 30. b. m. Zarząd Wojewódzki i Zarząd Miejski Ligi Kobiet urządza uroczystą Akademię w teatrze „Scala". Początek akademii o godz. 10 rano punktualnie. Wejście wyłącznie za biletami, które są rozprowadzane przez Zarząd Miejski Ligi Kobiet i OKZZ.

Sprzedaży biletów przy kasie teatralnej nie będzie.

WKS Szturmowiec (Rzeszów) - WKS Przebój (Kraków) 2:0

KRAKÓW (cj) — W spotkaniu o mistrzostwo okręgów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego rzeszowski Szturmowiec pokonał niespodziewanie Przebój 2:0 (0:0).

Mimo przewagi krakowian, którzy nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji, wygrali goście którzy byli lepsi pod bramką.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Drozd i Walczak.

Sędziował ob. Łyskowski.

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

Z Pałacu Sztuk Pięknych

KRAKÓW (IM) — W Pałacu Sztuki otwarta została wystawa zbiorowa artystów Erwina Czerwenki, Stanisława Dawskiego, Leona Dołżyckiego, Mariana Konarskiego i Ludwika Tyrowicza.

Erwin Czerwenko, uczeń Weisea i Pieńkowskiego, wystawił 60 obrazów, olei i akwarel, dorobek 40-letniej pracy malarskiej. Są to portrety i pejzaże. Te ostatnie przeważnie pienińskie i jugosłowiańskie. Jedną akwarelę p. t. „Koncert" widzieliśmy już zresztą na wiosennym salonie malarskim w „Pałacu Sztuki".

Marian Konarski przedstawił 37 obrazów olejnych, 19 rysunków, 8 temper, kilka pomysłów architektonicznych i projekt mauzoleum Oświęcimia — bogaty 15-letni dorobek. Jak sam zaznaczył, kładzie w swej twórczości, — na której widać zresztą wyraźnie poszczególne fazy rozwojowe jego talentu i wpływy różnych kolejnych prądów malarskich, — szczególny nacisk na kompozycję treściową pragnąc tą drogą przemówić do widza. Niektóre obrazy wyróżniają się niezmiernie ciekawym kolorytem jak np. „Orfeusz" czy „Wieczna ofiara".

Ludwik Tyrowicz pracuje stale w Łodzi, a jego twórczość artystyczna znalazła wyraz w grafice: najbardziej demokratycznej ze sztuk plastycznych i najłatwiejszej do upowszechnienia, bo najtańszej. Na wystawie w „Pałacu Sztuki" jest [illegible] 85 prac, 9-letni dorobek.

Poza tym wystawa obejmuje ciekawe rysunki i akwarele dwóch artystów wrocławskich, Stanisława Dawskiego i Leona Dołżyckiego, ra[illegible].

[illegible]

„Żabusia"

Komedia G. Zapolskiej - Teatr Powszechny TUR-u

— [illegible] i dradni!
— Akty takie widaje się chyba tylko w łaźni!
— Jak pięknie przy tobie wygląda BŁAGA
— Ty — PRAWDO NAGA! —

Fraszka tu skomponowana ongiś, przez niżej podpisanego, niech posłuży dziś jako motto do wspaniałej komedii Zapolskiej: „Żabusia", która ukazuje nam wyraźnie jakie straszne skutki pociąga za sobą wyjawienie prawdy w mieszczańskim środowisku, w którym szereg zakłamanych ludzi żyje w szczęściu i pogodzie ducha. W komedii tej, kłamią wszyscy. „Pierwszą na bolsku" jest z trzech kobietek, Żabusia, która zdradza na potęgę swojego poczciwego męża, przezywanego przez nią czule „Rakiem". Kłamie ona najgłupiej ze wszystkich, najprymitywniej, ale z taką wprawą i z takim tupetem że mąż typowy „anioł : różkami", wierzy wszystkim jej kłamstwom, a raczej może, kłamie sam przed sobą że, jej we wszystkim wierzy i t.d.

Drugim kłamcą z rzędu, jest ojciec Żabusi, który sam się do tego przyznaje że, całe życie okłamywał babcię, która miała to, lub może właśnie dlatego, była całe życie z nim bardzo szczęśliwa!

Wielkim kłamcą również jest narzeczony siostry „Raka", Marii, który udając przed nią miłość, zawiedzie ją z jej własną bratową, [illegible].

Maria, też trochę kłamie sama przed sobą, udając iż wierzy w wielką miłość narzeczonego do niej. Coś tam jednak jest między nimi nie w porządku, kiedy niechce z niewiadomych nam przyczyn, przedstawić go swojemu bratu i bratowej.

Kłamczynią jest również, frywolna sąsiadka państwa „Raków", p. Maniewiczowa. Jedyną „Kobietą bez skazy" jest córeczka Żabusi, Jadzia, przezywana przez matkę „Nabuchodonozorem", ponieważ jeszcze kłamać nie umie z powodu za małej ilości słów którymi potrafi operować.

Jedyną osobą mówiącą prawdę jest w tej sztuce sama autorka, która we właściwy swój takt a przy tym ironiczno-żałobny sposób przedstawia nam ziemiańsko-mieszczański światek, który się w tej mętnej wodzie tak dobrze czuje — któremu ogólne zakłamanie daje tyle szczęścia i radości.

I wszystko byłoby dalej dobrze gdyby nie pewien drobny incydent. Otóż, Żabusia, spodziewa się w domu wizyty swojego kochanka. Wcale nie chce w domu przeszkód, tylko mu pokazać jak „ślicznie" mieszka. Jej mąż z szwagierką Marią, wychodzą do miasta. Amant przychodzi. Tańczą oboje za wcześnie wracają. Amanta z braku czasu, chowa się na ganek. Ponieważ jednak zostaje tam przez męża odkryty, wtedy Maria wielka kłamczyni, wymyśla na poczekaniu, że jest to kochanek sąsiadki P. Maniewiczowej, który ukradkiem jej męża [illegible], schował się na pierwszy lepszy ganek.

Mąż oczywiście wierzy i pełen dobrodusznej uprzejmości wyprowadza amanta pod swoją opieką z kamienicy.

Burza, a raczej „bombardament" zażegnane, niebezpieczeństwo oddaliło, ale to tylko na pozór, bo oto w momencie kiedy mąż ma wyprowadzić kochanka, Maria odwraca się i rozpoznaje w nim swojego narzeczonego!! — Zasłania twarz rękami, po tym słania się i pada na sztuczny dywan, zemdlona.

Jak wygląda, ukazana nagle w tym całym morzu kłamstw i kłamstewek, „naga prawda", widzimy w akcie trzecim. Otóż, Maria, po przebyciu tyfusu, przychodzi do mieszkania Żabusi i grozi jej że, nie odda jej więcej małego Żabusiątka, Jadzi, o ile nie przyzna się mężowi do wszystkiego! — Biedna Żabcia, która przy całej podłości charakteru, jest dobrą i kochającą matką, przeistacza się wówczas z Żabci w małą bezbronną kijankę. Zwija się, skręca, pływa rozpaczliwie w mętnej wodzie, uciekając przed straszliwym wróżem. Nie znajdując ratunku, zdobywa się na potworny wysiłek woli i przyznaje się mężowi do zdrady. Maria widzi wówczas z przerażeniem skutki wyjawienia „nagiej prawdy!" Podnosi lament, wody mętne spłynęły, a na dnie balonka, pozostał nieszczęsny [illegible] przypominający w tym wypadku nie, raka a rybę, która nagle nie ma czym oddychać, której oczy wychodzą na wierzch i która lada chwila zginie marnie. Aby go ratować, przewrotna Maria [illegible] się na [illegible] to, na największe i najbardziej niezgrabne kłamstwo w całej sztuce! Szybko porozumiewa się z bratową, obie nagle zaczynają się śmiać i tłumaczą zdradzonemu mężowi że, to wszystko był tylko żart, zgrabnie odegrana komedyjka. [illegible]

napuszczono z powrotem mętnej wody, zaczyna się poruszać, oddychać i nawet po chwili śmieje się już na całe gardło!

Wszystko pomału wraca do dawnego trybu życia. Przychodzi babcia, dziadzio, dziecko z nianią, wszyscy siadają do stołu i zaczynają, jak gdyby w ogóle nic nie było zaszło, grać wesoło, w loteryjkę. Tylko Maria odchodzi pokonana, pobita w walce z „niezbitym kłamstwem".

Wielki sceniczny talent Zapolskiej nie pozwolił jednak, aby główna bohaterka sztuki była niesympatyczna. Będąc kiedyś sama aktorką, wiedziała dobrze, że osoba grająca główną rolę, musi mieć jakieś cechy dodatnie, bo inaczej publiczność odniesie wrażenie niesmaku a jej poczucie moralności będzie mocno urażone — Żabusia jest więc przede wszystkim, urocza dziecinna, naiwnie grzeszna, głuptaska „do rozpuku" i... śliczna. Poza tym jest dobrą matką, uwielbia swoją małą córeczkę i aby ją odzyskać z powrotem decyduje się zburzyć cały swój dom i całe swoje maleńkie i przytulne życie. Aby jednak wywołać uczucie sympatii do tej małej, tak uroczo ćwierkającej samiczki o móżdżku koliberka, trzeba było artystki tej miary, co Irena Górska.

Przyjęło się od jakiegoś czasu, że wszystkich aktorów nazywa się „artystami". Nie zgodziłabym się z tym. Są aktorzy i są artyści. Tak samo jak są malarze i są „mistrze". Otóż, Irena Górska zasługuje za wszech miar na przydomek „artystki". Są aktorzy, którzy ulegają tak zwanej „ideoplastii". Wytworzą sobie w wyobraźni obraz napisanej przez komediopisarza postaci, wżywają się w nią wczuwają do tego stopnia, że na przeciąg kilku godzin trwania spektaklu, przestają być sobą, a [illegible] się całą wrażoną postacią.

Takiej „ideoplastii" uległ w roli Mackphersona, ze sztuki Simonowa, Kurnakowicz, Surowa, w roli Rewizora — Gogola, a obecnie Irena Górska w roli, Żabusi. Mieliśmy wrażenie, że zeszła ona prosto z obrazów Czachórskiego, lub Gersona, po to ażeby przeglądnąć się w lusterku, przed którym malowała sobie usta czerwonym papierkiem, lub ażeby zasiąść do pianina i zanucić otrarozkoszną piosenkę, pełną jakichś staroświeckich westchnień, gardłowych chichotów i cienkich wykrzykników. Ta piosenka, kompozycji niezawodnej Andy Kitchman, to sam smak, „cukier i lukier"!

Oczywiście, że w tej wspaniałej kreacji J. Górskiej, czuje się [illegible] czołowitą rękę „mętra", D. Damięckiego. Nie zgodzę się z jednym krakowskich recenzentów, że sztuka [illegible] „przerysowana". Sztuka jest przeładowana smaczkami i gierkami, ale to właśnie dobrze, ponieważ [illegible] sposób obrazuje lepiej ową epokę, epokę fin de siecle, gdzie nie tylko w urządzeniu mieszkań widziało się owo przeład [illegible] tysiącem niepotrzebnych drobiazgów, ale i w ludziach, w ich ubra[illegible] w ich gestach, kwiecist[illegible].

O reszcie aktorów z braku miejsca trudno mi więcej napisać, jak to, że wszyscy byli na dobrym poziomie, może za wyjątkiem tak zresztą zdolnego, Kostołowicza, który za bardzo podchodził pod groteskę i bod[illegible].

I. Przeradzka szczęśliwie pokonała tak trudne zadanie jak skomponowanie wnętrza z epoki kompletnie pozbawionej smaku.

Sztuka będzie miała na pewno ogromne powodzenie. [illegible]

Spółdzielczość w szkole przedmiotem obrad

KRAKÓW (S). — Inspektorat Szkolny m. Krakowa w porozumieniu z delegaturą Centralnego Związku Spółdzielczego zwołała konferencję opiekunów spółdzielni uczniowskich.

Po zagajeniu przez ob. mgr. Gabrylównę przewodnictwo objął ob. prof. Kamieniobrodzki. Tow. Rudzki z CZS wygłosił referat pt.: „Zagadnienia spółdzielczości w szkole". Tow. Rudzki wykazał potrzebę coraz silniejszego zwracania uwagi na kształcenie i wychowywanie młodego pokolenia w duchu społecznych zasad gospodarowania. Właśnie przez spółdzielnie uczniowskie wdrażamy naszą młodzież — przyszłych realizatorów ustroju, zapoczątkowanego reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu — do pracy w gromadzie.

Z kolei uczestnicy konferencji — opiekunowie spółdzielni ze szkół krakowskich, złożyli sprawozdania ze swej pracy, a ob. Majko z CZS podał wskazówki techniczne w związku z zamknięciem roku obrachunkowego.

Wreszcie przeprowadzono dyskusję nad utworzeniem miejskiego funduszu spółdzielni uczniowskich, mającego na celu m. in. premiowanie najlepszych spółdzielni i zespołów szkolenia spółdzielczego w szkołach. Dyskusja doprowadziła do ustalenia statutu tego funduszu.

KOMUNIKATY

Zarząd Wojewódzki ZUWZ o N i D podaje do wiadomości podopiecznym i członkom związku, że dr Ihatowicz Fryderyk, Batorego 11 m. 4, udziela dla dzieci podopiecznych i członków bezpłatnych porad lekarskich.

Skierowania wydaje Sekretariat Związku w godzinach urzędowych.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych RP w Krakowie podaje do wiadomości członkom, że doroczne Walne Zgromadzenie członków powiatowego koła w Krakowie odbędzie się dnia 30 maja br. w sali byłego „Sokoła" przy ul. Piłsudskiego nr 27 o godzinie 9 rano, względnie o godz. 9,30 — bez względu na ilość obecnych członków.

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia ogół zainteresowanych mieszkańców miasta Krakowa, iż na skutek otrzymanego wyjaśnienia z Ministerstwa Aprowizacji, osoby, które ukończyły 60 rok życia (w tym emeryci i renciści) mogą ubiegać się o przyznanie im karty żywnościowej IR (pierwszej rodzinnej) za wykazaniem wieku.

W tym wypadku, dzieci petenta, o ile nie przekroczyły 12 lat wieku, otrzymują kartki żywnościowe kategorii IRD (dziecinne), inni zaś członkowie rodziny oraz dzieci powyżej podanego wieku otrzymują kartę żywnościową kat. IIR (drugą rodzinną) przy zastosowaniu ogólnych zasad instrukcji scaleniowej Ministerstwa Aprowizacji z dnia 1 V 1948 r.

Równocześnie informuje się, iż od zaopatrzenia kartkowego są wyłączone osoby, które są właścicielami, dzierżawcami lub użytkowcami gospodarstw rolnych (ogrodniczych i rybnych) o powierzchni użytkowej powyżej 2 ha oraz właściciele względnie prowadzący na własny rachunek wszelkie przedsiębiorstwa prywatne.

W związku z powyższym, wszystkie bez wyjątku osoby, ubiegające się o przyznanie im kartek żywności IR (pierwszej rodzinnej) z tytułu przekroczonych 60 lat życia, winny złożyć w swoich terenowo właściwych Miejskich Urzędach Obwodowych oświadczenie pisemne, iż nie są podatnikami podatku dochodowego, gruntowego (powyżej 2 ha) i od nieruchomości, przy czym oświadczenia te winny być zaopatrzone podpisem prowadzącego meldunki (podpis, data i pieczęć domowa).

Dla ułatwienia pracy w biurach rozdziału kart, karty żywnościowe dla emerytów i rencistów winno pobierać Z. [illegible] enie Emerytów względ-

Biblioteka Wyższej Szkoły Nauk Społecznych

Istniejące przy WSNS studium naukowo badawcze dla spraw gospodarczych, samorządowych i społecznych, przystąpiło wraz ze spółdzielnią pracy i użytkowników „Czytelnik" w Krakowie do wydawania cyklu książek pod wspólnym tytułem Biblioteka Wyższej Szkoły Nauk Społecznych.

Wydawnictwo to obejmie 6 różnych serii, a to wykłady wygłoszone w WSNS, podręczniki, lekturę pomocniczą, prace monograficzne, przekłady z literatury obcej i wznowienia, a wreszcie prace studentów WSNS zasługujące na ogłoszenie drukiem.

W skład kolegium redakcyjnego wchodzą: prof. dr Kazimierz Dobrowolski, prof. dr Stefan Grzybowski, prof. dr Witold Krzyżanowski oraz prof. Ludwik Osiecki.

Pierwszy tom tego wydawnictwa ukazał się już na półkach księgarskich. Jest nim książka prof. dra Stefana Grzybowskiego pt. „Prawo i Związki Zawodowe", obejmująca wykłady wygłoszone przez prof. Grzybowskiego w r. 1946/47 w Wyższej Szkole Nauk Społecznych. Praca ta omawia drogi rozwojowe związków zawodowych, naprzód w ustroju kapitalistycznym, następnie w ustroju radzieckim, w Polsce przedwrześniowej i powojennej. Osobny rozdział poświęcony jest nowemu prawu o związkach zawodowych i uzupełniony wykazem odnośnych aktów ustawodawczych.

Książka ta będzie z pewnością użyteczna nie tylko na terenie ale przyda się przede wszystkim działaczom związkowym. Brak tego rodzaju publikacji dawał się dotychczas silnie odczuć.

Wydawnictwo Biblioteki WSNS projektuje wiele ciekawych publikacji na przyszłość. Wymienić tu należy przede wszystkim prof. Tadeusza Grabowskiego książkę o słowiańszczyźnie współczesnej, prof. Witolda Krzyżanowskiego o gospodarce planowej, Stefana Grzybowskiego o radach zakładowych i cały szereg innych z zakresu nauk społecznych, gospodarczych i polityki.

Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej pracuje

KRAKÓW. (rp) — Istniejący od kilku tygodni Środowiskowy Komitet Jedności Demokratycznej w Krakowie może poszczycić się poważnymi osiągnięciami.

W skład Komitetu Środowiskowego wchodzi po trzech przedstawicieli z każdej Akademickiej Organizacji Ideowo - wychowawczej, a Prezydium Komitetu składa się z 4 osób, po jednej z każdej Organizacji. Do Prezydium weszli: tow. Hanuszek (AZWM) jako przewodniczący, ob. E. Krzykalski (ZMD) — I. wiceprzewodniczący, ob. Tarko (WICI) — II. wiceprzewodniczący i mgr. Sobolewski M. (ZNMS) — sekretarz. Przy Komitecie istnieją wydziały, a to: Pracy Masowej który prowadzi tow. M. Pacuła (AZWM), propagandowy — tow. Słoński M. (ZNMS) i Organizacyjny — tow. St. Hodziuch (AZWM).

Na każdej z uczelni zostały utworzone Komitety Jedności, w skład których wchodzi po 2 delegatów z każdej Organizacji, i Prezydium Komitetu Uczelnianego składa się z 3 osób. Na uczelniach, mających więcej wydziałów, zostały utworzone Komitety Wydziałowe o tej samej strukturze, co uczelniane.

We wszystkich Komitetach Uczelnianych i Wydziałowych delegaci SKJD wygłosili referaty na temat struktury ideologicznej i programu przyszłej Organizacji.

W następnym cyklu wykładów, który odbędzie się na Kołach Uczelnianych i Wydziałowych, w najbliższym czasie omówią delegaci SKJD tezy statutowe i organizacyjne przyszłej Jednolitej Organizacji.

Koła Uczelniane i Wydziałowe wybiorą swoich delegatów na Konferencję Środowiskową Komitetu Jedności, której zadaniem będzie wybór delegatów na Kongres Zjednoczeniowy we Wrocławiu.

Doniosłość badań przedślubnych

Obowiązek przedkładania świadectw lekarskich

Polski dekret o prawie małżeńskim z roku 1946 przewiduje obowiązek przedkładania Urzędnikowi Stanu Cywilnego lekarskich świadectw przedślubnych przez kandydatów do małżeństwa. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Zdrowia ustali termin wprowadzenia obowiązku przedkładania przedślubnych świadectw lekarskich w poszczególnych połaciach kraju. Prawo małżeńskie, uznaje za przeszkodę do zawarcia związku małżeńskiego chorobę umysłową nawet w okresie utajonym, niedorozwój umysłowy, otwartą gruźlicę (t. zn. zakaźną) i choroby weneryczne w stanie zakaźnym.

Połowa stanów w USA i Dania posiada już ustawy o obowiązkowych świadectwach przedślubnych, Anglia i Holandia stosują system dobrowolnych świadectw przedślubnych.

Stan Albana (USA) zaszedł tak daleko, że wydał ustawę o obowiązkowym zgłaszaniu się do badania krwi na kiłę wszystkich osób w wieku od 14 do 50 lat życia (niestawiennictwo karane jest grzywną). Korzyści przedślubnych badań lekarskich polegają na:

1. wykrywaniu znacznej liczby zatajonych lub zapoznanych przypadków kiły zakaźnej,

2. zapobieżenie szerzeniu się kiły przez uniemożliwienie zawierania małżeństw przez osoby obarczone kiłą zakaźną.

3. obniżenie zapadalności na kiłę wrodzoną (przenoszone na potomstwo przez chore na kiłę matki).

Obrady Sekcji Muzycznej

Wojewódzkiej Komisji Kultury i Sztuk

KRAKÓW. — We wtorek odbyło się dnia 25 bm. miesięczne posiedzenie sekcji muzycznej wojewódzkiej komisji Kultury i Sztuki.

Między innymi omawiano sprawę przydziału poniemieckich instrumentów muzycznych, którymi dysponuje Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, omawiano likwidację Ludowego Instytutu Muzycznego (LIM), rozdzielono zapomogi i subwencje dla wyróżnionych działaczy na polu muzycznym i funduszu kultury narodowej, oraz postanowiono reaktywować przedwojenne Krakowskie Towarzystwo Muzyczne, zwracając się w tym celu do prezydenta miasta o wyznaczenie kuratora.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 29 maja br. — dr. Czeżowska Jadwiga — Rynek Główny 7, m. 9.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

Czarny dzień nielegalnych garbarzy w Zembrzycach

KRAKÓW (S): Od dłuższego czasu było powszechnie wiadomo, że Zembrzyce w województwie k[illegible] [illegible]

[illegible] przychodziły nie tylko z różnych powiatów województwa krakowskiego, ale również i z najdalszych krańców Polski: z Dolnego Śląska, z woj. szczecińskiego, Gdańska, Białegostoku i Przemyśla. Pokątni dostawcy skór przywozili ze sobą również celem sprzedaży w Zembrzycach w różnej ilości chemikalia, a zarazem trudnili się zawodowo paserstwem skór zebrzeckich, które można było znaleźć na tandetach we wszystkich miastach polskich.

Dzięki temu intratnemu procederowi Zembrzyce — niewielka gromada wiejska przeistoczyły się w bardzo szybkim czasie w bogatą osadę, o czym świadczą liczne nowe budynki i luksusowe wille oraz bardzo dostatni tryb życia ich mieszkańców. Geograficzne położenie Zembrzyc sprzyjało wybitnie masowemu uprawianiu nielegalnego garbunku skóry, gdyż przepływająca przez całą osadę rzeka Skawa ułatwiała moczenie i płukanie skór.

Delegatura Komisji Specjalnej doraźnymi represjami karnymi unieszkodliwiła cały szereg garbarzy względnie dostawców skór, jednakże nie mogła od razu opanować i zwalczyć szerzących się nagminnie przestępstw.

Po dokładnym rozpracowaniu terenu delegatura Komisji Specjalnej przystąpiła w godzinach nocnych do doskonale obmyślanej akcji: zatrzymano ogółem na posterunku MO około 70 osób, z czego 46 znajduje się już obecnie w więzieniu w Wadowicach. Pozostali będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej w najbliższym czasie. Wszystkich podejrzanych przychwycono na gorącym uczynku garbowania skór, lub też przygotowywania skór do sprzedaży. Nie pomogła oczywiście przebiegłość przestępców miejscowych, którzy starali się w czasie trwania akcji pozbyć dowodów winy i wyrzucali skóry z domu, pozostawiając je jako bezpańskie po drogach, podwórzach względnie polach. Wszystkich „producentów" odnaleziono i aresztowano.

Ogółem zakwestionowano 476 sztuk skór surowych, półfabrykatów gazowych, chemikalia itp.; nielegalnie używane maszyny garbarskie opieczętowano i w najbliższym czasie nastąpi ich rozmontowanie i przekazanie garbarniom państwowym.

Teatr Jouveta w Krakowie

KRAKÓW (IM). — Znakomity zespół teatru paryskiego „Athenee Louis Jouvet" przybył na gościnne występy do Krakowa.

Na dworcu gości powitali: konsul francuski w Krakowie Leautier, wicekonsul Mere, dyrektor Instytutu Francuskiego Bourilly, prof. Bernard, dyr. Teatrów Miejskich Dąbrowski, imieniem Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki i Oddziału Współpracy z Zagranicą tow. dr. Dobrowolski i ob. Rudzka.

Zespół Louis Jouvet, da na scenie Teatru im. Słowackiego 3 przedstawienia „Szkoły żon" Moliera w języku francuskim. Premiera odbędzie się w sobotę, 29 bm.

Przydział mleka

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości że w miesiącu czerwcu br. wydawane będzie mleko świeże na kartki:

1) Zarząd Miejskiego „M" odcinki Nr 1—7 oraz IRD 3, IRD7 i IRD 12 odcinki Nr 32-38 (dla dzieci od lat 0-12) po 1 litrze mleka na każdy odcinek.

2) Ministerstwa Komunikacji „MK" odcinki Nr 1-14 oraz IRD 3, IRD 7 i IRD 12 „MK" odcinki Nr. 30-43 po 0,50 litra na odcinek.

3) Przemysłu Węglowego Hutniczego i Wiertniczego „M" odcinki 1-14 oraz IRD 3, IRD 7 i IRD 12 odcinki Nr 32-45 po 0,50 litra na odcinek.

Mleko wydawać się będzie w dniach:

od 1—10 odc. 1—3, wzgl. 32—34, 1—6, 30—35, 1—6, 32—37, od 11—20 odc 4—5, wzgl. 35—36, 7—10, 36—39, 7—10, 38—41, od 21—30 odc. 6—7, wzgl. 37—38, 11—14, 40—43, 11—14, 42—45.

W związku z powyższym wzywa się posiadaczy kart aby bezwzględnie w terminie do 5 czerwca br. uskutecznili rejestrację pod rygorem utraty mleka świeżego.

Równocześnie przypomina się że na mleko świeże należy rejestrować II-gi odcinek rejestracyjny tylko w sklepach rejonowo-mleczarskich.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Szkoła żon" Moliera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" (premiera).

MAŁA SALA — godz. 19 — „Mąż i żona" Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Żabusia".

TEATR „OPERETKA" — godz 19.30 — „Bajadera".

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 29 maja 1948 r. (sobota)

6.15 Wiadomości; 6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.10 Płyty; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Zaklęty dwór", 8.50 Poradnik krawiecki; 12.25 Pieśni ludowe obcych narodów; 12.50 Muzyka ludowa; 13.00 Audycja rozrywkowa; 13.20 Audycja dla maturzystów; 14.00 Muzyka kameralna; 14.45 Skrzynka radiowa; 15.30 „Tajemniczy podarunek" — słuchowisko; 16.00 Dziennik; 16.25 „Zabytki budownictwa wiejskiego"; 16.30 Skrzynka ogólna; 16.45 „Przy sobocie po robocie", 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.45 „Zaklęty dwór", 19.00 „Melodie świata"; 19.25 „Na swojską nutę"; 20.00 Dziennik; 20.45 „Wieczór Mickiewiczowski"; 21.10 Koncert; 21.50 Pogadanka filmowa 20.00 Muzyka taneczna; 22.50 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.25 Transmisja z „Kawiarni - Akademickiej"; 24.00 Hymn i koniec audycji.

„Szkoła żon"

Gościnny występ teatru Louis Jouvet'a

Arcydzieło genialnego Moliera wykonane przez najlepszych aktorów jego ojczyzny, to istotnie wydarzenie najwyższej miary artystycznej dla teatromanów nie mających paszportów do Francji. Ta niezwykła rewelacja teatralna oczekuje Krakowian w sobotę 29. 5., w niedzielę 30. 5. i w poniedziałek 31. 5. w teatrze im. J. Słowackiego.

Nazwisko Jouveta nie wymaga komentarzy. Zna go cały świat jako wielkiego aktora, dzięki filmom rozchodzącym się po całym globie. Znakomita i urocza Dominique Blanchar, jego partnerka, jest zdaniem krytyków francuskich rewelacją aktorską. Jej kreacja w „Szkole Żon" przyjęta była w Paryżu takimi owacjami publiczności, jakich paryżanie nie pamiętają. Niezwykły wdzięk i uroda dopełniają powodzenie tego zjawiska. Możnaby o każdym z występujących aktorów pisać całe artykuły pełne superlatywów, ale uczynią to wkrótce zawodowi krytycy. Dziś możemy tylko zapowiedzieć to wielkie wydarzenie artystyczne.

Bilety sprzedaje kasa teatru im. Słowackiego w godz. od 9 — 19 i od

Z BOISK ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Naprzód Janów – Baildon K-ce 4:1 (2:0)

JANÓW (les) W spotkaniu finałowym śląskiej klasy A rozegranym na boisku w Janowie, między miejscowym Naprzodem a KS Baildon z Katowic, gospodarze odnieśli sukces, wygrywając 4:1 (2:0).

[illegible] lepszą formacją była pomoc z doskonałym [illegible] czele. W ataku najlepszymi byli Stawowy i Bąk.

Już w 5 minucie Naprzód uzyskuje prowadzenie ze strzału Bąka — z zamieszania podbramkowego po rogu bitym przez Góreckiego W 18. minucie Dronia strzela drugą bramkę i wynik ten utrzymuje się do [illegible].

[illegible] Baildon stara się wyrównać, jednak ataki jego są paraliżowane przez doskonale grającą obronę gospodarzy. W 27. minucie niespodziewany wypad Stawowego, który sforsował obronę Baildonu, przyniosł trzecią bramkę dla gospodarzy. W 3 minuty później za faul na Krężlu sędzia dyktuje rzut karny dla Baildonu, wykorzystany przez Dremera. Na minutę przed końcem Stawowy ponownie z przeboju uzyskuje czwartą bramkę, ustalając wynik [illegible]

[illegible]

POLONIA (Piekary) — POGOŃ (Katowice) 3:2 (1:0)

PIEKARY — Na boisku w Piekarach odbyły się rozgrywki z cyklu o puchar Związku Metalowców. Polonia dzięki zwycięstwu zdobyła pierwsze miejsce. Była to najpiękniejsza gra w tegorocznych rozgrywkach wiosennych, prowadzona fair i bardzo interesująca.

[illegible] dla Polonii zdobyli: Neuman, Siwy i Jędruch po jednej; dla Pogoni: Sęsiadek 2.

Sędzia ob. Kosek bardzo dobry. Widzów około 3000.

ZAGŁĘBIANKA — PŁOMIEŃ 4:0 (2:0)

BĘDZIN — Zawody odbyły się z wybitną przewagą gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Krawczyk 2, Kaliga i Młynarski po jednej.

RKU — RKS BĘDZIN 1:0 (0:0)

BĘDZIN — Zawody odbyły się na boisku Sarmacji w Będzinie. Zwycięską bramkę dla RKU zdobył Gług. Zainteresowanie zawodami du[illegible]

SARMACJA — CZARNI 3:3 (2:1)

SOSNOWIEC — Gospodarze grali bardzo ambitnie i byli krok od remisu. W Sarmacji dobrze wypadł atak.

ZAGŁĘBIE — CYKLON 6:1 (2:1)

DĄBROWA GÓRNICZA — Zagłębie przeważało na wszystkich liniach i zwyciężyło zasłużenie.

Bramki dla Zagłębia zdobyli: Słat ka 3, Banasik 2 i Mstowski jedną dla pokonanych: lewoskrzydłowy.

RKS — ZEW 2:1 (1:0)

Tenis polski na równi pochyłej

Praga - Katowice 4:3

KATOWICE. W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego goście czescy zdekiasowali naszych tenisistów, wygrywając bez trudu konkurencje męskie.

Jedyny punkt uzyskała dla Katowic w tym dniu wypożyczona Jędrzejowska — stała reprezentantka wszystkich miast polskich. Kończak potwierdził jeszcze raz swą słabą [illegible] wypunktował Niestroja w półgodzinnym meczu. Miskova uległa co prawda Jędrzejowskiej, ale zwycię[illegible] niż zasłużone Czeszka wyraźnie poprawiła się od zeszłorocz. występu gdy natomiast Jedrzejowska tylko od czasu do czasu pokazywała próbki dawnej klasy, jednak te resztki nie wystarczą już obecnie na zwycięstwo nad średnią klasą europejską, [illegible] na dalsze jej sukcesy nie ma co liczyć.

Występ 3 garnituru czeskiego pozwala już obecnie stwierdzić, że tenis polski znajduje się na równi pochyłej i tylko radykalne odmłodzenie kadr oraz zapewnienie odpowiedniej opieki ze strony władz w formie sprzętu, trenera zagranicznego [illegible] kontaktu z zagranicą może stan ten zmienić. Bez tej opieki bić nas będzie każdy, kto tylko jako tako potrafi poruszać się po [illegible]

Wyniki techniczne spotkań były następujące:

Gra pojedyncza mężczyzn: Dostal — Kończak 6:2, 10:8. Krejczy Niestrój 6:0, 6:3.

Gra podwójna mężczyzn: Dostal — Krejczik — Chytrowski Bratek 6:0, 6:3.

Gra pojedyncza kobiet: Miskova — Jędrzejowska 5:7, 7:5 5:7

Łomowski zdobył paszport do Londynu

uzyskując w kuli 15.43 m

ŁÓDŹ (SAP) W pierwszym dniu międzynarodowych lekkoatletycznych zawodów w [illegible] z udziałem [illegible] Vysokoskolsky i Obozu Przygotowań Olimpijskich padły następujące wyniki:

Mężczyźni:

100 m 1) Kiszka 11,2, 2) Lipski 11,2.

Kula — 1) Łomowski 15,43, 2) Mudry 13,45.

Dysk: 1) Łomowski 46,61, 2) Mudry 44,54.

400 m: 1) Buhl 51,6, 2) Grzanka 51,8. 1500 m: 1) Widerski 4,07,4, 2) Pan 4,08,4.

3000 m: 1) Kielas 8,47,4, 2) Boniecki 8,57,4.

Skok w dal: 1) Adamczyk 7,22, 2) Ribocek 6,83.

Oszczep: 1) Kuźmicki — 50,49, 2) Jon 47,46.

Sztafeta 4x100 — 1) OPO 43,4, 2) Vysokoskolsky 44 4.

Kobiety:

100 m: 1) Bemova 13,0, 2) Moderówna 13,2.

500 m: 1) Cieślik 1,25,0, 2) Andrzejewska: 1,28,0.

Skok wzwyż: 1) Chlumska 1,48, 2) Maltan 1,40

Skok w dal: 1) Nowakówna 5,14 2) [illegible]

Dysk: Wajsówna 38 51, 2) Dobrzańska 38,63.

Na ogół wyniki były słabsze od uzyskanych w zawodach warszaw[illegible] poprawili się. Pierwszy przekroczył minimum olimpijskie o 13 [illegible] kulą i tym samym ma wyjazd na olimpiadę zapewniony. Kto [illegible] osiągnął dobry wynik [illegible] najlep[illegible]

Imprezy sportowe na Wystawie Ziem Odzyskanych

WROCŁAW W czasie „100 dni Wrocławia" odbędzie się szereg międzynarodowych i krajowych imprez sportowych

W dniach 3 do 5 lipca: uliczne zawody motocyklowe okręgu wrocławskiego, mecz piłki nożnej o puchar Z. O. Wrocław — Olsztyn, o[illegible] puchar wojewody wrocławskiego.

W dniach od 3 do 12 lipca w Hali Ludowej 3-dniowy indywidualny turniej bokserski o puchar Ziem Odzyskanych, w dniu 18 lipca — zawody piłkarskie Wrocław—Bukareszt, zawody motocyklowe na torze uzlowym o nagrodę komisarza wystawy Z. O., kolarskie mistrzostwa Polski na autostradzie na trasie 180 km o[illegible] zawody lekkoatletyczne.

W dniu 22 lipca — zawody bokserskie Polski Centralnej i impreza lotnicza eskadry Ziem Odzyskanych. Imprezy sportowe w lipcu zakończone zostaną międzynarodowymi zawodami piłkarskimi Wrocław—Morawska Ostrawa (lub Praga) oraz meczami lekkoatletycznymi drużyn katowickiej, opolskiej i wrocławskiej. Dodatkowo w okresie lipca organizowane będą regaty wioślarskie i żeglarskie na Odrze, pierwsza runda mistrzostw Polski w piłce wodnej, eliminacje przedolimpijskie w lekkoatletyce męskiej i żeńskiej, boksie i szermierce,

W sierpniu imprezy sportowe zapoczątkują zawody piłkarskie Szczecin—Wrocław i międzynarodowe wyścigi kolarskie o puchar prezydenta m. Wrocławia.

W dniu 8 sierpnia — motocyklowe mistrzostwa żużlowe klasy „B" i zawody lekkoatletyczne Poznań — Gdańsk — Wrocław, zaś od 13 do 15 sierpnia — [illegible] wyścigiem po ulicach Wrocławia oraz zawodami żużlowymi W „trzydniówce motocyklowej" wezmą prawdopodobnie udział drużyny Czechosłowacji i Belgii

[illegible] Jugosławii i Moskwy Dn 22 sierpnia odbędą się poza tym indywidualne mistrzostwa Polski na torze żużlowym W dniach od 25 — do końca sierpnia odbędą się zawody kolarskie, imprezy lotnicze i spotkanie piłkarzy Budapeszt—Wrocław.

Dnia 12 września — mecz bokserski Budapeszt — Wrocław i lekkoatletyczny wielobój pań i panów

Niezależnie od wymienionych spotkań sportowych odbędą się w okresie „100 dni wystawy Z O." masowe pokazy gimnastyczno-taneczne w 100-osobowych grupach, zawody hippiczne oraz szereg spotkań piłkarskich z udziałem zespołów ligowych.

Pogoń — Tęcza 17:6 (7:3)

KATOWICE Rozegrany na boisku Pogoni mecz szczypiórniaka o mistrzostwo Ligi zakończył się wysokim zwycięstwem Pogończyków nad drużyną spółdzielczą 17:6 Do przerwy wynik brzmiał 7:3

Stadion Ruchu odremontowany

CHORZÓW — W niedzielę 30 bm. „Ruch" rozegra zawody o mistrzostwo klasy państwowej z „Widzewem" na odremontowanym swoim stadionie w Chorzowie — Betonym. Rozbudowany stadion może pomieścić około 65 tysięcy widzów Na tym samym stadionie odbędzie się dnia 3 czerwca spotkanie AKS — „Ruch".

Przedolimpijski turniej bokserski w Łodzi

ŁÓDŹ W ramach jubileuszu ŁKS rozpoczął się we środę przedolimpijski turniej bokserski, który zgromadził na starcie szereg czołowych pięściarzy polskich. Wyniki techniczne pierwszego dnia były następujące:

Waga musza Kasperczak pokonał na punkty Kargera, zaś Tyczyński [illegible] Polski Gumowskim.

[illegible] zarnika Symonowicza, zaś Brzóska wygrał przez techniczny ko z Czarneckim w 2 starcie na skutek kontuzji łodzianina (przecięcie łuku brwiowego).

Waga piórkowa: Antkiewicz pokonał minimalnie na punkty [illegible] na, a Matloch zwyciężył Kruże.

Waga lekka: Skierka po bardzo słabym poziomie stojącej [illegible] ce wygrał nieznacznie na punkty z Bonikowskim Rademacher: w[illegible] towanie bez wi[illegible] Kom[illegible]

Waga półśrednia: Olemik pokonał na punkty Sznajdra, zaś Chychła Kwiatkowskiego.

Waga średnia: Kołczyński znokautował w drugim starciu Rudnickiego, zaś tegoroczny mistrz Polski Zagórski przegrał niespodziewanie z młodziutkim C[illegible]

Waga półciężka Szymura wypunktował Urbaniaka, [illegible] ski zwyciężył na skutek dyskwalifi[illegible] Stockiego.

Waga ciężka: Klimecki wygrał z Grzelakiem, a Siec i Żylis nie [illegible] strzygnęli spotkania.

Na starcie zabrakło ze znanych [illegible] i Nowary.

Poziom walk nie stał na zbyt wysokim poziomie i zawiódł nieoczekiwanie [illegible]

Tenisiści radzieccy w Polsce

WARSZAWA — Polski Związek Tenisowy otrzymał ostatnio wiadomość, że tenisiści radzieccy wyrazili swą zgodę na przyjazd do Polski, akceptując terminy i zaproponowane im warunki.

Ekipa radziecka składać się będzie z mężczyzn i kobiet, a imienny jej skład zostanie podany za kilka dni. Gracze sowieccy rozegrają w Polsce szereg zawodów pokazowych i wezmą prawdopodobnie udział w tenisowych mistrzostwach Polski w Katowicach oraz w turnieju Wybrzeża w Sopocie.

Sądząc z opinii, bawiącej u nas obecnie tenisistki czeskiej Miskowej, która wraz z Drobnym i Cernikiem gościła w Rosji, — poziom tenisa rosyjskiego jest b. wysoki i wizyta Rosjan stanie się ewenementem naszego bogiego w imprezy międzynarodowe tegorocznego sezonu tenisowego.

Półfinaliści mistrzostw tenisowych Francji

PARYŻ — Rozgrywki o mistrzostwo tenisowe Francji, odbywające się na kortach stadionu Rolland Garros w Paryżu, zbliżają się już ku końcowi. W grach pojedyńczych pań i panów wyłoniono już półfinalistów mix i double natomiast doprowadzono do fazy ćwierćfinałowej.

W ćwierćfinałach gry pojedyńczej mężczyzn Drobny (Czechosłowacja) odniósł łatwe zwycięstwo nad Bergelinem (Szwecja) w stosunku 6:2, 6:1, 6:4, dowodząc jeszcze raz, że na dal jest najlepszym tenisistą w Europie. W półfinale Drobny spotka się z Amerykaninem Patty, który pokonał Włocha del Bello 6:3, 6:2, 9:7.

Przeciwnikami w drugim półfinale będą: uchodzący obecnie za pierwszą rakietę Stanów Zjednoczonych Frank Parker — Pajkowski i zeszłoroczny finalista mistrzostw Francji — Sturgess (Płd. Afryka). Parker pokonał w ćwierćfinale Francuza Bernarda, 6:3, 6:2, 9:7, a Parker — Pajkowski wygrał łatwo z Włochem Cucellim, bijąc go 6:1, 6:2, 6:1.

Pamięć o bohaterskim rębaczu Pstrowskim

(Dokończenie ze str. 4)

— Będę się starał, aby dotrzymać przyrzeczenia Za 11 dniówek wybrałem i wybudowałem 36 metrów chodnika Jak tak pójdzie dalej, to może do 500 proc. normy dojadę. Gdybym ja tu miał lepsze powietrze, a budulec zawsze pod ręką, a zamiast wiertarki powietrznej wiertarkę łańcuchową — to nie 500 a 700 proc. normy pewnie.

Okazuje się, że rura doprowadzająca świeże powietrze do podziemi, znajduje się w dużej odległości od chodnika, wskutek czego dopływ powietrza jest słaby. Jeśli natomiast chodzi o wiertarkę tzw. „łańcuchowa", to różnica między nią a wiertarką powietrzną jest taka, że pierwsza w ciągu 20 minut daje takie wyniki, jakie osiąga się przy pomocy [illegible] w ciągu [illegible] olbrzymia strata czasu, która odbija się ujemnie na wydobyciu.

[illegible]

Rozmowa skończona, a z nią pracowita niecodzienna „dniówka" towDreszera. Ruchoma taśma przestaje również pracować. Wracamy. Tow Dreszer objaśnia i odpowiada na nasze pytania. Z rozmowy tej ku naszemu zdumieniu, dowiadujemy się, że chodnik na którym pracuje tow. Dreszer znajduje się pod lotniskiem katowickim. Mimowoli zaczyna pracować [illegible] się [illegible] myśli rodzą porównania. Odruchowo nadstawiamy uszy. A może usłyszymy warkot motorów samolotowych. Nonsens! Znajdujemy się przeszło 500 metrów pod ziemią.

Tam na górze lotnisko. Jest [illegible] 2.30 po poł. Może teraz właśnie lotny startują do „bojowego" nad lasy lublinieckie, aby zrzucić ładunek rozpylonej trucizny, na śmiertelnego wroga tych lasów, osnuję. Dziwne skojarzenie analogii. Na powierzchni samolot, twór mozgów ludzkich, który zwyciężył powietrze i w dalszej walce z przyrodą stacza [illegible] z groźnym szkodnikiem leś[illegible] A tu na dole, na głębokości 500 metrów, w podziemiach kopalni, [illegible] samym czasie, człowiek [illegible]

Wracamy tą samą drogą w odwrotnej kolejności poszczególnych etapów naszej podziemnej wędrówki W pół godziny jesteśmy już na powierzchni. Żegnamy się z tow. Dreszerem, życząc mu jak najlepszych wyników w pracy i obiecując, że po wykonaniu 500 proc. normy [illegible] go na kopalni odwiedzimy.

W. Sz.

Czyn (Sosnowiec) — Lignoza (Krywałd) 53:5 : 49:5

W dniu wczorajszym odbył się w Krywałdzie mecz lekkoatletyczny pomiędzy klubem Sportowym „Lignoza" (Krywałd) a Włókienniczym Związkowym Klubem Sportowym „Czyn" (Sosnowiec). Ogólna punktacja 49,5 na 53,5 dla Czynu.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

bieg 100 m Bętkowski (Czyn) i Szymoszek (Lignoza) 11,6 sek.

400 m Wower (Czyn) 55,7 sek.

1500 m Teber (Czyn) 4,33 min.

skok wzwyż Trzęciok (Lignoza) [illegible]

[illegible] w dal Szymoszek (Lignoza) [illegible]

[illegible] dyskiem Bętkowski (Czyn) 33,20.

rzut kulą Bętkowski (Czyn) 11,41.

rzut oszczepem Szędzielorz (Lignoza) 50,80.

[illegible] 4 × 100 m Czyn 47,8 sek